



Głosy prasy angielskiej

Olbrzymi postęp w Polsce

Planowa gospodarka gwarancją rozwoju ekonomicznego

London. — W „Manchester Guardian“ ukazał się artykuł stałego korespondenta dziennika w Moskwie, Aleksandra Wertha, który w drodze do Londynu zatrzymał się w Polsce. W artykule tym zatytułowanym „Nowa Polska“ Werth pisze:

„Można śmiało powiedzieć, że ze wszystkich zniszczonych krajów Europy, odbudowa Polski jest najwiodocześniejsza. Warto to jest tym silniejszego podkreślenia, że zniszczenie Polski było bez porównania większe, niż w jakimkolwiek z innych okupowanych krajów. Dzisiejsza Polska „dobrze się reprezentuje“. Jest ona zwarta, jednolita, nie ma więcej problemów mniejszościowych, które osłabiły kraj w okresie międzywojennym.

Przesunięcie Polski na Zachód zmieniło znacznie podstawę ekonomiczną Polski. Nie jest ona już więcej wielkim śpięchlerzem. Natomiast stanie się jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów europejskich. Uważa się, że w ogólnym rozrachunku Polska zyskała.

Kiedy byłem w Lublinie w roku 1944, niemal każdy żył z czarnego rynku, jak w czasie okupacji. Następnie widziałem Polskę w lecie 1945 r. Państwo żyło jeszcze w stanie politycznego fermentu i niemal ekonomicznego chaosu, jakkolwiek zaczęły się zarysowywać pierwsze formy nowego ładu. Obecnie — w okresie dwuletnim — różnice są uderzające na każdym kroku. Na kolejach notuje się większy ruch towarowy, niż przed wojną. Wszędzie panuje gorączkowa akcja odbudowy. Górniczy, kolejarski i włókienniczy pracowali z niesłychanym oddaniem.

Najważniejszą może rzeczą jest niemal całkowity wewnętrzny pokój w Polsce. Przejechałem samochodem całe polskie Pomorze Wschodnie i województwo białostockie — rejon, który rok temu uważano za nader niebezpieczny. Obecnie rzadko zdarzają się tu nieprzyjemne rzeczy. Amnestia w lutym faktycznie zakończyła działalność band, które przez długi czas były tak bezsensownie zachęcane przez pewnych sojuszników dyplomatów w imieniu demokracji.

Organizacyjne umiejętności rządu i jego jasna wizja były tak samo ważne, dla osiągnięcia tych

wyników, jak i ciężka praca robotników i chłopów. Inną uderzającą cechą jest względnie wysoki poziom administracji rządowej. Polska ma nową gospodarkę planową. Jasne, że Polacy mają wrodzoną szybkość i inteligencję, stojącą dużo ponad przeciętną. Wielu Polaków przyciąga PPR, ponieważ ma on na swoim czele najlepsze umysły.

Polacy — kończy Werth — są narodem miłującym wolność. Ta wolność istnieje w Polsce.

Opinia Times'a

Dzisiejszy „Times“ zamieszcza obszerny artykuł wstępny na temat trwającej odbudowy Europy Wschodniej w oparciu o nową zasadę współpracy między państwami tej strefy i niezależności

od kapitału zachodniego. Dziennik przytacza osiągnięcia Polski jako typowy przykład wyników, które można uzyskać w nowopowstałym systemie wschodnio-europejskim.

Nowe rewolucyjne rządy Europy Wschodniej — stwierdza „Times“ — stosując metodę centralnego planowania, zanotowały wielkie postępy w pierwszej części swego programu. Obchodząc niedawno trzeci rocznicę PKWN Polacy byli w stanie potwierdzić, że produkcja węgla za pierwsze półrocze 1947 r. była o 7 milionów większa, niż w identycznym okresie ubiegłego roku. Równocześnie ogólna produkcja węgla w

roku 1946 była o 8 milionów ton większa aniżeli w 1938 r., co jest bardzo poważnym wzrostem, biorąc nawet pod uwagę znaczne zwiększenie polskiego przemysłu węglowego, jakie nastąpiło od tego czasu.

Zajmując się następnie zaniechaniem przez państwa Wschodniej Europy dawnych waśni i rywalizacji, „Times“ pisze: „Jak najbardziej uderzającym przykładem jest nowy układ handlowy polsko-czechosłowacki i zasięg wspólnego planowania, do którego oba kraje dążą. Zmieniając swoje dawne stanowisko, Czechosłowacja przystąpiła do pomocy Polsce w utworzeniu nowego

przemysłu stalowego i wielkiej zdolności produkcyjnej. Wymiana handlowa między obu krajami zostanie rozszerzona oraz zapowiadano wprowadzenie szeregu innych ułatwień.

Ekonomiści Europy Wschodniej — podkreśla dalej dziennik — planując na dłuższą metę i wyciągając naukę z przeszłości, szukając zagwarantowanych rynków dla swego eksportu i pewnych źródeł dostaw. Twierdzą oni, że długoterminowa organizacja handlu między krajami o planowej gospodarce nie podlega depresjom i fluktuacjom gospodarczym.

Szansa nowego systemu

Oceniając szanse powodzenia nowego systemu ekonomicznego Wschodniej Europy, „Times“ pisze: „Im większy będzie zasięg sompomocy, tym większe są szanse powodzenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że korzyści osiągnięte przez wspólne planowanie we Wschodniej Europie, przyniosą również pozytywne rezultaty kontynentowi europejskiemu. Jedyne niebezpieczeństwo dla Europy powstałoby wówczas, gdyby wschodnia jej część zamknęła się gospodarczo w sobie, odmawiając ekonomicznej współpracy z zachodnią Europą. Ale — podkreśla z naciskiem dziennik — sądząc z przykładu Polski, nie należy się obawiać takiej możliwości. „Na szczęście — jak wskazuje układ handlowy angielsko-polski i wiele innych porozumień tego rodzaju, rządy wschodniej Europy dowiodły wielokrotnie, że pragną ekspansji swego handlu również na Zachód. Polski minister przemysłu i handlu oświadczył kilka dni temu w Paryżu, że decyzja polska nie przystąpienia do konferencji paryskiej nie wpływa w najmniejszym stopniu na chęć utrzymania stosunków handlowych z Zachodem“.

Zwracając uwagę w zakończeniu artykułu, że dobrobyt Europy jest niepodzielny, „Times“ podkreśla wielkie znaczenie współpracy i planowania, zarówno w Europie Wschodniej jak i Zachodniej dla całości gospodarki kontynentalnej. Najważniejsza nauka — stwierdza „Times“ — jaką należy wyciągnąć z ostatnich kilku lat jest ta, iż dobrobyt jednych państw zależy od dobrobytu wszystkich.

Amerykańska ofensywa imperialistyczna

Bazy wojskowe w Grenlandii

Moskwa. (P. A. P.) Dziennik „Trud“ stwierdza, że w ostatnich czasach wzmożono nacisk USA na Danię w sprawie ustąpienia Grenlandii Stanom Zjednoczonym. Dziennik radziecki obala twierdzenie Amerykanów, że chcą oni zawrzeć umowę z Danią w sprawie Grenlandii w ramach ONZ, gdyż — jak stwierdza „Trud“ — statut ONZ nie przewiduje możliwości ustąpienia baz wojskowych przez jednego z członków ONZ innym członkom tej organizacji.

„Trud“ uważa, że Stany Zjednoczone gwałcą umowę z Danią z 1941 roku, przewidującą natychmiastową ewakuację wojsk amerykańskich z Grenlandii po zakończeniu wojny z Niemcami. Stany Zjednoczone posiadają w Grenlandii wielkie bazy wojskowe, a ostatnio wybudowali tam jeszcze jedną tajną bazę morską i prowadzą usilne poszukiwania bogactw naturalnych, spodziewając się znaleźć tam pokłady ura-

nu i toru. Pisząc dalej, że w krajach skandynawskich plany amerykańskie wobec Grenlandii popiera tylko reakcja — „Trud“ oświadcza, że polityka amerykań-

ska w sprawie Grenlandii staje się coraz bardziej ekspansywną i odzwierciedla ona dążenia imperialistyczne amerykańskiego kapitału finansowego.

Studenci chińscy

przeciw wpływom amerykańskim

Nankin. (SAP). Narodowa Federacja Studentów Chińskich, która pomimo zakazu rządu kontynuuje potajemnie swą działalność, oskarża Stany Zjednoczone o politykę kolonialną w stosunku do Chin oraz o interwencję w dziedzinie wojskowej i gospodarczej“.

Federacja oskarża również generała Mac Arthura o zmuszenie rządu chińskiego do wznowienia stosunków handlowych z Japonią i oświadcza, że chińsko-amerykański traktat handlowy jest po-

gwałceniem suwerenności chińskiej. Wszystkie te zarzuty zostały podniesione w związku z misją gen. Wedemeyera w Chinach.

USA popiera reakcję na Korei

Moskwa. (PAP). Z Saula donoszą, że w pracy komisji mieszanej dla spraw Korei i wyniki trudności z powodu nowego stanowiska delegacji amerykańskiej, żądającej konsultacji nawet z tymi koreańskimi partiami reakcyjnymi, które występują przeciwko zawartej w Moskwie w 1945 roku umowie amerykańsko-radzieckiej w sprawie Korei. Kierownik delegacji radzieckiej gen. Szykiow, oświadczył na konferencji prasowej, że punkty widzenia delegacji radzieckiej i amerykańskiej uległy już ostatnio znacznemu zbliżeniu, jednakże nowe żądanie delegacji amerykańskiej unicestwia dotychczasowy dorobek komisji. Gen. Szykiow stwierdził, że delegacja radziecka wyraziła już zgodę na listę 119 partii południowej Korei, z których 74 należy do prawicy, 34 do ugrupowań lewicowych, 11 do centrum, przy czym północna Korea, stanowiąca strefę radziecką, ma być reprezentowana jedynie przez 28 partii. Kierownik delegacji radzieckiej podkreślił, że żądanie Amerykanów dopuszczenia do konsultacji nawet reakcyjnych partii, występujących przeciwko umowie moskiewskiej, podyktowane zostało pragnieniem delegacji amerykańskiej ustalenia stosunku trzech do dwóch między przedstawicielami prawicowych i lewicowych partii.

Lodofamacze dla Polski

Gdańsk. (API). Flotylla lodofamaczy, która z wiosną br. liczyła zaledwie cztery jednostki, w tym dwie pomocnicze, powiększona została ostatnio do 9 jednostek. Ze strefy angielskiej w Niemczech rewidowano trzy holowniki „Jaguar“, „Kuna“ i „Tygrys“. W drodze zaś znajduje się czwarta jednostka „Miś“. Zważywszy, że przed wojną na Wiśle przy łamaniu lodów pracowało 11 jednostek, należy przypuszczać, że walka z lodami w nadchodzącą zimę nie będzie przedstawiała żadnych trudności.

Rząd indonezyjski oskarża

Holandię

Londyn. (PAP). Premier rządu indonezyjskiego dr. Amir Sjahrudin oświadczył w dniu 5 sierpnia, iż rząd jego nie rozpocznie rokowań z Holandią przed przybyciem do Indonezji komisji ONZ.

Jednocześnie rząd indonezyjski zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Chin, Australii, Nowej Zelandii, Persji, Hindustanu, Pakistanu, Sjamu, Filipin i państw Ligi Arabskiej z prośbą o wystanie obserwatorów, którzy byłiby obecni w czasie prac komisji arbitrażowej, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Londyn. (PAP). Według doniesienia rozgłoszili Jogiakarta, rząd indonezyjski oskarża Holandię o pogwałcenie zalet Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych w sześciu wypadkach, a mianowicie przez: 1. zajęcie Gombongu, miasta położonego o 160 km na zachód od Jogiarkarty, 2. ostrzeliwanie wsi Pingit w dniu 5 sierpnia, 3. wywiad samolotowy na południe od Malang, 4. zajęcie miejscowości Crisses we wschodniej części Jawy, 5. operacje „oczyszczające“ na Madurze oraz 6. operacja „oczyszczająca“ na Sumatrze

Bidault nie wyjeżdża do Londynu

Londyn. (PAP). W dniu 5 bm. w Londynie oficjalnie potwierdzono wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault postanowił zrezygnować z wizyty w Londynie w czasie której miał przeprowadzić ogólne rozmowy z ministrem Bevinem i dokonać ratyfikacji anglo-francuskiego traktatu o sojuszu.

W dobrze poinformowanych kręgach londyńskich utrzymują, że decyzja ministra Bidaulta świadczy o pewnym napięciu stosunków między Wielką Brytanią a Francją.

Rzecznik Forigen Office zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek został ściśle określony termin wizyty ministra Bidault w Anglii w związku z ratyfikacją traktatu o sojuszu.

Konferencja prasowa

u ministra Marshalla

Waszyngton. (PAP). Minister spraw zagranicznych Marshall oświadczył na środowej konferencji prasowej, że rząd amerykański zgodzi się na rozpatrzenie

sprawy złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii.

Konferencja prasowa u Marshalla odbywała się w chwili, gdy premier brytyjski Attlee wygłosił w Londynie swą mowę w sprawie kryzysu gospodarczego. Marshall zaznaczył, że podczas projektowanych rokowań zostanie rozpatrzona ewentualność wprowadzenia zmian w kłauzulach pożyczki dotyczących konwersji i zakazu wprowadzenia ograniczeń portowych. Rokowania mają się odbyć między „najwyższymi czynnikami“ obu krajów. Inne szczegóły, dotyczące terminu lub składu delegacji, nie zostały ustalone.

Marshall podkreślił, że przedmiotem rokowań będzie sprawa złagodzenia warunków pożyczki i że nie będą omawiane inne aspekty kryzysu gospodarczego Wielkiej Brytanii, jak koszty okupacji Niemiec itd. Minister Marshall odmówił dokładniejszych informacji w sprawie stanowiska rządu USA wobec obecnej sytuacji gospodarczej w Europie, powtarzając, że nie chce wpływać na toczące się w Paryżu rozmowy dotyczące „planu Marshalla“. Minister dodał, że rząd amerykański śledzi z największą uwagą przebieg obrad paryskich.

Bukareszt (PAP). W Bukareszcie podpisana została konwencja regulująca komunikację lotniczą między Polską a Rumunią. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie linia lotnicza Bukareszt — Warszawa

Inwazja jeńców niemieckich w Egipcie

Kair (obsł. wł.). Członkowie osławionego Korpusu Afrykańskiego feldmarszałka Rommla, przebywający w niewoli brytyjskiej w rejonie kanału Suezkiego, dokonali w ostatnim czasie formalnej wizyty na Egipt, uciekając z brytyjskich obozów jeńców. Setki żołnierzy i oficerów niemieckich, przedostawszy się przez granicę na terytorium Egiptu, zgłaszały się na posterunkach policji egipskiej celem otrzymania zezwolenia na tymczasowy pobyt w tymczasowym obozie w Kairze.

Jak wiadomo, rząd egipski wydał ostatnio zarządzenie w sprawie przyznania prawa azylu wszystkim niemieckim jeńcom wojennym, którym uda się zbliżyć do brytyjskich obozów, znajdujących się w rejonie kanału Suezkiego. Rezultatem tego zarządzenia był fakt, że codziennie przybywały duże grupy niemieckich uciekinierów pragnących skorzystać z prawa azylu.

Wobec tak licznej napływu Niemców rząd egipski zmienił swoje zarządzenie i postanawiając wysłać do obozów brytyjskich jeńców do obozów brytyjskich. W wielu miejscach jeńcy uciekinierzy niemieccy stawiali opór,

domagając się zmiany zarządzenia władz egipskich. I tak w znajdującej się w pobliżu Kairu miejscowości Abbas el, gdzie w dawnych koszarach brytyjskich znajdowało się około 200 jeńców niemieckich, doszło do poważnego starcia z władzami egipskimi. Niemcy odmówili kategorycznie powrotu do brytyjskich obozów i tuż obok zasieków z drutu kolczastego utworzyli barykady, nie dopuszczając nikogo do wnętrza koszar. Przedstawiciele władz policyjnych usiłowali przekonać jeń-

ców o bezskuteczność oporu i wypytywać o posłuszeństwo wobec nakazu rządowego. Przez kilka dni Niemcy stawiali opór, w następstwie czego sprawa została przekazana do rozpatrzenia egipskiemu sztabowi generalnemu. Naczelne władze wojskowe zarządziły natychmiastowe wysłanie około 2000 żołnierzy w celu wymuszenia na Niemcach wypełnienia rozkazu. Po kilkugodzinnych namowach jeńcy zgodzili się na wyjazd do brytyjskiej strefy okupacyjnej kanału Suezkiego,

Pożar lasów na Dolnym Śląsku

Wrocław (st). Jak donosi dzisiejszy „Wrocławski Kurier Ilustrowany“, na terenie powiatu bolesławskiego szaleje ogromny pożar lasów. Kłosa ognia została ogarnięta lasy trzech nadszlanych w Bolesławiu, Kleszczowie i Lisiek. Ogień coraz bardziej się rozszerza i w tej chwili pali się las na ogromnej przestrzeni 7 tys. ha. Najgroźniej przedstawia się sytuacja w okolicach 189-kilometrowej autostrady w kierunku na Żegocin

Groźny żywioł niszczy również lasy na terenie Poligonu wojskowego. Lasy, objęte pożarem, to przeważnie młode sosnaki. Jedynie w nadleśnictwie Lisiek i Uroczyska Głębokiego ogień przerzuca się na starodrzew. Władze leśne zwróciły się do Wrocławia telegraficznie o pomoc, prosząc o przysłanie do akcji ratunkowej oddziałów wojskowych. Do akcji przeciw tej prawdziwej kłosie potrzebny jest co najmniej 3 tys. ludzi

Przemówienie premiera Attlee

»Druga bitwa o Wielką Brytanię«
Walka z kryzysem gospodarczym

London (Obsł. wł.). Premier Wielkiej Brytanii Attlee przedstawił w brytyjskiej Izbie Gmin sytuację gospodarczą kraju, stan finansowy oraz zaproponowane przez jego gabinet energiczne środki celem zapobieżenia katastrofie gospodarczej.

ogółem — 830 i pół milionów funtów, z tego Wielka Brytania otrzymała dotychczas 687 i pół milionów, czyli, że pozostaje jeszcze 250 milionów funtów. Poza tym 125 milionów funtów wynosi pożyczka kanadyjska, zaś własne zapasy oblicza się na 600 milionów funtów.

ograniczenie ilości wojsk o 133 tys. do końca br. i o 67 tys. do końca marca 1948 r. W dniu 31 marca 1948 r. Wielka Brytania według zapowiedzi rządu — liczyć będzie jeszcze 1.007.000 żołnierzy.

nych osobom udającym się za granicę, (zamiast 75 funtów na rok tylko 35 na 14 mies.), oraz ograniczenie importu artykułów luksusowych i drzewa.

„Express bałkański“
uległ katastrofie

Praga (PAP). We wtorek wieczorem na stacji Sekuly w pobliżu Kut, na granicy słowacko-czeskiej, uległ katastrofie ekspres bałkański. Według doniesień oficjalnych 16 osób zostało zabitych a 35 odniosło rany.

stwierdza, że pociąg wjechał na stację Sekuly nie zmniejszając szybkości (85 kilometrów na godzinę), przejechał zwrócić na rozgałęzieniu torów i wykołosił się. Parowóz przewrócił się, dwa wozy pasażerskie zostały kompletnie rozbite a wagony bagażowy i pocztowy silnie uszkodzone.

Za działalność na szkodę Państwa...
Wyrok w procesie red. Augustyńskiego

Warszawa (PAP). Po dwudniowym procesie, Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał w godzinach rannych, dnia 6 sierpnia wyrok na redaktora naczelnego „Gazety Ludowej“ i współoskarżonych.

kich trzech oskarżonych. W wypadku ks. Leona Pawliny uwzględniono szczerze jego zeznań, w przeciwnieństwie do red. Augustyńskiego, zaś u chor. Maciejca sąd stwierdził wyjątkową szkodliwość postępowania tego funkcjonariusza bezpieczeństwa.

Nie ma miejsca dla rozbijaczy
partii robotniczych w Polsce

Łódź. (PAP) W Centralnym Domu Kultury Robotniczej w Łodzi odbyła się w dniu 5 bm. wspólna konferencja działaczy PPS i PPR z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. Około 900 osób zasiadło w odświeżonej udekorowanej sali obrad.

jednolitego frontu jako podstawy rozwoju Polski Ludowej. Nawiązując do konieczności dalszej nieublaganej walki z wrogami mas pracujących, min. Rapacki dużo uwagi poświęcił przenikaniu do partii robotniczych elementów karierowiczowskich i wrogich ideologii klasy robotniczej.

Obrady aktywów partii robotniczych zagal pos. Karaczewski, po czym przewodniczący obrad, sekretarz generalny Związku Włókniarzy pos. Burski udebielił głosu sekretarzowi centralnego komitetu wykonawczego PPS — ministrowi Rapackiemu. Mówca zanalizował na wstępie sytuację wewnętrzną w kraju i znaczenie

W dalszym ciągu referatu mówca wskazał na ważność podjęcia szeroko zakrojonej wspólnej akcji wychowawczej. Kończąc ustępy swego przemówienia min. Rapacki poświęcił sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciel komitetu centralnego PPR pos. Kliszko omówił znaczenie jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej na tle stosunków międzynarodowych, podkreślając, że jednolita postawa klasy robotniczej zabezpieczyła naród polski przed usiłowaniami rodzimej i międzynarodowej reakcji, zmierzającej do obalenia demokracji ludowej i zahamowania odbudowy kraju.

Analizując osiągnięcia jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej, mówca wskazał na znaczne sukcesy, osiągnięte ostatnio w walce z drożyzną i spekulacją. Pos. Kliszko zaakcentował konieczność dalszego pogłębienia sojuszu między obydwojema partiami robotniczymi, stwierdzając, że krzepnie on we wspólnej walce i pracy na gruncie wspólnej praktyki działalności.

Przedstawiciel komitetu centralnego PPR pos. Kliszko omówił znaczenie jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej na tle stosunków międzynarodowych, podkreślając, że jednolita postawa klasy robotniczej zabezpieczyła naród polski przed usiłowaniami rodzimej i międzynarodowej reakcji, zmierzającej do obalenia demokracji ludowej i zahamowania odbudowy kraju.

W ożywionej dyskusji zabierali głos wielu działacze PPR i PPS. Po zreanimowaniu wyników dyskusji przez min. Rapackiego i pos. Kliszkę podjęto wspólną rezolucję, która nakreśla wytyczne ścisłego współdziałania łódzkich organizacji partyjnych PPR i PPS na najbliższy okres.

Natychmiastowa kontrola nad Ruhra
kwestią podstawową dla Europy

Paryż (API). Francuskie ministerstwo spraw zagr. dementuje wczorajsze oświadczenie min. Bevena w Izbie Gmin, jakoby polityka francuska w stosunku do Niemiec ulegała zmianie. Ministerstwo stwierdza, iż francuski plan na temat przemysłu w Zagłębiu Ruhry nie przewiduje, rzeczą japońską, oddania go z powrotem w ręce niemieckie.

nia podobnej kontroli nad całym niemieckim przemysłem, ministerstwo oświadcza: „Na razie jest to problem przyszłości i porozumienia między Wielką Czwórką. Z punktu widzenia Francji pożądanym byłoby przeprowadzenie o raz czteromocarstwowej kontroli nad Ruhra bez czekania na utworzenie ostatecznego statutu gospodarczego

dla Niemiec. Francja nie zgodziła się na podniesienie niemieckiej produkcji stali do 10 milionów ton. Ewentualny wzrost produkcji powinien być zdecydowany na konferencji Wielkiej Czwórki w listopadzie w Londynie, jeśli zaś mają być prowadzone wstępne rokowania, Francja pragnie w nich uczestniczyć i przedstawić swój punkt widzenia“.

Przodujące Zjednoczenia
Przemysłu Węglowego

Katowice (PAP). Jak już donosiliśmy, w lipcu br. w okresie 26 dni roboczych przemysł węglowy wydobyl ogółem 5.086.472 tony węgla, wykonując plan państwowy w 100,3 proc.

W wykonaniu planu na pierwszym miejscu znalazły się następujące Zjednoczenia Przemysłu Węglowego: Rudzkie — 105,7 proc. planu, Bytomskie — 103,1 proc., Dąbrowskie — 101,1 proc., Katowickie — 100,5 proc., Gliwickie — 100,2 proc. oraz Jaworznicko-Mikołowskie — 100,2 proc. i Rybnickie — 100,1 proc.

Bułgarska Brygada Pracy
w Warszawie

Warszawa (tel. wł.). Do Warszawy przybyła młodzieżowa bułgarska brygada pracy im. Dymitrowa, składająca się z 43 osób w celu pomocy przy odbudowie Warszawy. Brygadę na dworcę powitał minister pomocny Bułgarii dr P. Tagaroff. — Z dworcem Bułgarzy zostali przewiezieni do Parku Traugutta na Żoliborzu, gdzie zamieszkają przez okres pobytu w Warszawie.

4 miliardy dolarów
na regulację Missisipi

Wydział polski w praskiej Izbie Przem.-Handl.

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman zażądał od Kongresu przyznania 4 miliardów dolarów dla uregulowania doliny Missisipi, w której znajdują się najwyższe tereny rolnicze, niszczone dotychczas przez wylewy. Wskutek tegorocznego wylewu Missisipi tysiące ludzi straciło życie i dach nad głową, a szkody materialne szacowane są na 500 milionów dolarów.

600 mil wałów ochronnych na rzekach Ohio, Arkansas i Red River.

Największą wydajność dzienną na 1 robotnika uzyskało Zjednoczenie Cnorszowskie — 1.375 kg. Przeciętą dzienną wydajność na 1 robotnika w całym przemyśle węglowym wyniosła 1.160 kg. Plan załadunku wykonano w 104,4 proc., wysyłając 3.900.431 ton.

Praga (PAP). Izba Handlowo-Przemysłowa w Pradze postanowiła otworzyć specjalny wydział polski, który ma ułatwiać eksportem i importem obu krajów nawiązanie wzajemnych kontaktów. Wydział ten będzie udzielał adresów firm czeskosłowackich oraz informacji w zakresie handlu zagranicznego, manipulacji celnych, komunikacji i urzędzenia targów i wystaw itp.

Dolinę Missisipi zamieszkuje prawie połowa ludności Stanów Zjednoczonych, tj. około 70 milionów, produkuje się tam ponad 18,5 miliona ton zboża i innej żywności.

Delegat Grecji Dendramis, oskarżając północnych sąsiadów Grecji o popieranie powstańców, wezwął Radę do podjęcia przeciwnym krokiem, przewidzianym w rozdziale 7 Karty ONZ. Wniosek Dendramisa komplikuje dotychczasową sytuację prawną, gdyż komisja bałkańska dla zbadania incydentów granicznych została utworzona na podstawie rozdziału 6 Karty.

Wniosek delegata Polski na Radzie Bezpieczeństwa
O porozumieniu na Bałkanach

Nowy Jork (PAP). We wtorek wieczorem po debacie nad skargą egipską Rada Bezpieczeństwa powróciła do sprawy greckiej.

tylko odwołaniem się do dobrej woli stron, dr. Lange oświadczył, że większość rezolucji Rady Bezpieczeństwa jest w istocie tego rodzaju apelem i że mimo to udało się w ten sposób położyć kres wojnie w Indonezji. Ambasador Lange zaznaczył, że nie jest politycznie mądrze dążyć do nieosiągalnego porozumienia.

chopnej akcji i wezwał do przyjęcia kompromisowego rozwiązania. Wystąpienie Parodi'ego, wymierzone głównie przeciwko delegatowi USA, uważa się za poparcie kompromisowego stanowiska polskiego.

Kelie Elektryczne
Wąbrzych, dnia 6 sierpnia 1947 r.

Wąbrzych, dnia 6 sierpnia 1947 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie decyzji Ministerstwa Komunikacji z dnia 30 lipca 1947 r. zostaje z dniem 8 sierpnia 1947 r. wprowadzona następująca taryfa przewozowa:

Bilety normalne:
Bilety tramwajowe pojedyncze bez prawa przesiadania zł 8,—
Bilety trolejbusowe pojedyncze bez prawa przesiadania „ 15,—
Bilety jednorazowe dla wojska (szeregowi i podoficerowie) „ 2,—

Bilety miesięczne:
Bilety miesięczne normalne i ulgowe zgodnie z taryfą naszą z dnia 1 lipca 47 r. obowiązywać będą od dnia 1 września 1947 r. (patrz ogłoszenie w Dzienniku Zachodnim z dnia 27 czerwca 1947 r.)

3366 Dyrekcja

Prasa krytykuje
program rządu Attlee

London (obsł. wł.). Wygłoszone na forum parlamentu brytyjskiego przemówienie premiera Attlee w sprawie wszczęcia kampanii przeciw katastrofie gospodarczej, stanowi przedmiot licznych komentarzy czwartkowej prasy brytyjskiej.

nego obserwatora koalicja między rządem Partii Pracy a opozycją.

Podobnie jak inne dzienniki angielskie, tak i „Times“ skarży się na brak dokładniejszych informacji w sprawie rzeczywistego położenia Wielkiej Brytanii.

Organ partii komunistycznej „Daily Worker“, komentując przemówienie premiera podkreśla, że podstawy obecnej polityki brytyjskiej są główną przyczyną katastrofy gospodarczej, która może za sobą pociągnąć plagę inflacji. Przywódca opozycji, Churchill, podał warunki uzdrowienia gospodarki narodowej, a premier Attlee — zdaniem dziennika — je przyjął. Nie będzie się już więc mówiło o stworzeniu rządu koalicyjnego, gdyż istnieje zmowntowana i niedostrzegalna dla przecięt-

„Daily Telegraph“ podkreśla, że nie można akceptować programu rządowego dopóki nie zna się go dokładnie i nie dysponuje się koniecznymi informacjami o zamierzeniach rządu.

Nowy Jork (obsł. wł.). Dziennik amerykański „New York Times“, w artykule poświęconym sytuacji Wielkiej Brytanii, z pewną dozą sceptycyzmu ocenia program gospodarczo-finansowy ogłoszony przez premiera Attlee. Wydawanie programów w ostatnich latach nie poprawiło — zdaniem dziennika — sytuacji gospodarczej tego kraju.

Realizacja szerokich planów

Szczecin głównym portem węglowym

W Szczecinie rozpoczęły się obrady najwybitniejszych polskich fachowców portowych. Obradom przewodniczył wiceminister żeglugi, dr Kazimierz Petrusiewicz. W związku z tym przedstawiciel API zwrócił się do wiceministra Petrusiewicza z prośbą o wyjaśnienie szeregu aktualnych zagadnień.

Obrady obecne — mówił wiceminister Petrusiewicz — zapoczątkowały akcję realizacji odbudowy i rozbudowy Szczecina na wielką skalę. W tym celu przybyły tu grupy najlepszych fachowców i rzeczoznawców portowych, m. jn. wszyscy niemal kierownicy BOP w Gdańsku. Wytyczony przez nas plan przedstawia się następująco: Ministerstwo Żegluga uważa, że port szczeciński powinien być głównym portem węglowym w Polsce, zarówno ze względu na to, iż w porównaniu z Gdynią lub Gdańskiem jest bliższy zagłębia śląsko-dąbrowskiego i ostrawsko-morawskiego, jak też ze względu na znaczenie transportu Odry. Większa zatem część eksportowanego mierzem węgla winna przechodzić przez port szczeciński. W roku 1949 Gdynia i Gdańsk, bez budowy nowych nabrzeży, a tylko przy wykorzystaniu dotychczasowego uzbrojenia, zdolne będą do przeładunku 11,5 milionów ton węgla. Wobec tego, że w roku 1949 ogólny eksport węgla mierzem wyniesie ma 17,5 milionów ton, cała nadwyżka

musi zostać przeładowana przez port szczeciński.

Dotychczasowy plan odbudowy portu w Szczecinie szedł po linii prowizorycznego uruchomienia nabrzeży, jak: „Yant”, „Huk”, „Arsenal”. Obecnie projekty te zostały zmienione. Zapowiedział to zresztą minister Ziem Odzyskanych, wicepremier Gomułka, podkreślając w swym ostatnim przemówieniu na otwarciu Targów Gdańskich konieczność wydatnego zwiększenia inwestycji w Szczecinie. Zgodnie z wytycznymi trzyletniego Planu Odbudowy, Szczecin przeładować ma w roku 1949 conajmniej 5 milionów ton węgla. Przeładunek ten odbędzie się na wybrzeżach, przeznaczonych na stałe pod przeładunek węgla. Warto również podkreślić, że osiągnięcie to zwiększy trzykrotnie eksport węgla przez Szczecin w stosunku do przedwojennego eksportu.

Przejawem zainteresowania rzad dla spraw Szczecina jest powołanie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów Komisji Aktywizacji dla rejonu Szczeciń-

skiego. Komisji ma przewodniczyć wiceminister Ziem Odzyskanych Czajkowski. W skład Komisji wejdą podsekretarze stanu Ministerstwa Żegluga i Komunikacji, Odbudowy, Przemysłu i CUP-u. Powołanie Komisji Aktywizacji jest wstępnym etapem mobilizacji społeczeństwa polskiego wokół problemu polityki morskiej.

— Jak przedstawiać się będzie praktycznie plan zwiększenia przeładunku węgla w porcie?

W okolicy nabrzeża Kaszubskiego skoncentrowany będzie duży port węglowy. Cel ten osiągniemy bądź drogą uzbrojenia istniejącego nabrzeża, bądź przez stworzenie nowego wraz z siecią kanałów.

— Wszystkie te plany wymagają zwiększenia środków przeładunkowych. Jak przedstawiają się nasze możliwości w tej dziedzinie?

— Przemysł krajowy buduje obecnie dla naszych portów 45 dźwigów. Duża ich część będzie przeznaczona dla Szczecina. Poza tym mamy otrzymać dźwigi w ramach umowy handlowej z Czechosłowacją i Włochami. Niezależnie od tego staramy się uzyskać potrzebne części dla uzbrojeń portowych na rynku angielskim i holenderskim.

Czy w związku ze zwiększeniem eksportu spodziewać się także należy wzmocnienia importu przez port szczeciński?

— Owszem i to bardzo dużego. Przede wszystkim tyczyć on będzie rudy oraz importu tranzytowego. Zarówno Europa południowa, jak i środkowa, importujące rudy, zainteresowane są w rozszerzeniu portu szczecińskiego. Wzmocniony będzie również wielokrotnie tranzyt czechosłowacki, przewidziany w zawartej ostatnio umowie.

— Co jest warunkiem powodzenia planów?

— Plan, który konstruuje się w wyniku naszych obrad, a który — jak już powiedziałem, przyniesie ma 5,5 miliona ton przeładunku w roku 1949 i od 8 do 9 milionów ton w latach 1950 — 51 będzie wymagał od nas twórczych inwestycji i to nie tylko materialnych, lecz w głównej mierze w dziedzinie pracy ludzkiej. Nie dość jest ustalić plan, należy wyzwoić ze siebie najlepsze siły, aby go zrealizować. Wielka praca oczekuje naszych fachowców portowych, robotników, a przede wszystkim aktyw obu partii politycznych. Ministerstwo Żegluga, w myśl apelu zgłoszonego przez

posła ziemi szczecińskiej, Wiktor Kłosiewicz, zainteresowało się gorąco sprawą szybkiej odbudowy portu szczecińskiego. Oczekujemy odwetu administracji, w której rękach leży usprawnienie gospodarki lokalowej, aprowizacyjnej, komunikacyjnej, jako pod stawowych wobec niewątpliwego napływu nowej fali ludzkiej.

W zakończeniu wywiadu wiceminister Petrusiewicz oświadczył, że grupa specjalistów pozostanie w Szczecinie tak długo, póki w całości nakreślony nie będzie program prac i ostatecznie załatwienie wszystkich ubocznych spraw z nim związane.

Trzy rodzaje zezwoleń

Unormowanie handlu zbożem

Warszawa. (SAP) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na swym ostatnim przedykcyjnym posiedzeniu uchwalił tezy do przyszłego rozporządzenia, normującego warunki hurtowego handlu zbożem w kraju.

Tezy te postują do nowelizacji rozporządzenia Ministra Apropozycji i Handlu z listopada 1944 r. o normowaniu obrotów zbożem i produktami przemiatu.

Myślą przewodnią tezy jest zasada, że wszelki handel zbożem i produktami zbożowymi może odbywać się tylko na podstawie zezwoleń, udzielanych przez władze przemysłowo-handlowe na stopniu wojewódzkim, lub przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Celem rozporządzenia, które znajduje się obecnie w opracowaniu, będzie zorganizowanie aparatu skupu zboża, zorganizowanie obrotów i rozprawianie zboża, produktów zbożowych oraz zorganizowanie ścisłej kontroli państwa nad wszelkimi fazami obrotów zbożem. Udział w skupie i rozprawianiu wezmą wszystkie trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Natomiast zezwolenia będą trojakiego rodzaju.

Zezwolenia „B” upoważniają do zakupu zbóż od producentów rolnych na ściśle określonym terenie (powiat lub kilka powiatów), przez agencję i punkty skupu. Posiadacze tego rodzaju zezwoleń mają prawo do rozprawiania zbóż na terenie województwa,

bądź do odsprzedaży ich na cele państwowe (aprowizacja reglamentowana itp.).

Zezwolenia „A” upoważniają do hurtowego handlu na terenie całego kraju w wielkiej skali, z wyłączeniem zakupu od drobnych rolników. Zadaniem posiadaczy zezwoleń „A” będzie dokonywanie przetrzutu zbóż i przetworów zbożowych ośrodków nadwyżkowych do ośrodków deficytowych.

Trzecia kategoria zezwoleń tzw. zezwolenia „C”, wydawana dla młynów handlowych, będzie upoważniać do zakupu zboża dla przemiatu we własnym przedsiębiorstwie oraz do odsprzedaży gotowych produktów zbożowych — posiadającym zezwolenia „A” lub „B”.

Na posiadaczy wszystkich trzech rodzajów zezwoleń będzie można

nakładać specjalne zobowiązania, jak doczyszczanie zboża do przewidzianej normy, wytwarzanie i obracanie produktami standardyzowanymi, przechowywanie zboża na rachunek państwa oraz przedkładanie danych statystycznych, dotyczących skupu i obrotu.

Zakłady przemysłu spożywczego, jak browary, palarnie kawy itp. będą mogły zakupywać zboża od posiadaczy zezwoleń, a od producentów rolnych jedynie w wypadku posiadania umów planacyjnych. Nowe rozporządzenie będzie dalszym krokiem do unormowania istniejących dowolności w handlu i skupie zbóż na terenie poszczególnych województw, będzie dalszym etapem umiejscowienia tego skupu i silniejszego nadzoru państwa nad obrotem i przetwórstwem zboża.

»Mucha« - nowy szybowiec został skonstruowany w Bielsku

Bielsko (sar) Pracownik Instytutu Szybownictwa w Bielsku inż. Franciszek Kotowski skonstruował nowy typ szybowca treningowego, przy współpracy inż. Ireny Kaniewskiej i inż. Mariana Wasilewskiego. Nowy szybowiec otrzymał nazwę „Mucha”. Jest to mała i zwrotna maszyna o maksymalnej, dozwolonej

nej w zawodach olimpijskich rozpiętości skrzydeł.

„Mucha” jest szybowcem znacznie szybszym niż niemiecki tego typu „Baby”. W tej chwili plany są już całkowicie gotowe, a pierwszy aparat powinien wyjść z warsztatów w przeciągu dwóch miesięcy. W późniejszym terminie projektowana jest produkcja seryjna, dla zastąpienia niebezpiecznego w pilotażu, a używanego jeszcze w naszym szybownictwie „Baby”.

„Mucha” ma 15 mtr. rozpiętości, 15 mtr. powierzchni nośnej, wydłużenia 15, obciążenia powierzchni nośnej 14 do 15 kg na m. kw. Przewidziana prędkość

opadania 0,65 m na sek. przy szybkości 60 km na godz. Hamulce aerodynamiczne IAW nie pozwolą na osiągnięcie większej szybkości w locie nurkowym niż 200 km na godz. co ma specjalne znaczenie przy locie w chmurach. Z kształtu jest to średniopłat.

Konstruktor „Muchy” inż. Kotowski jest twórcą szeregu typów opracowanych przed wojną. Między innymi skonstruował ITS 4B — 2-osobowy szybowiec pomiarowy, ITS 8 — motoszybowiec, „Jaskółka” — maszyna motorowa, „Rekin” — szybowiec wyczynowy najwyższej klasy w Polsce przedwojennej i inne.

Nowe wydawnictwa

WYDAWNICTWA „CZYTELNIKA”

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” wystąpiła ostatnio z nową serią książek z różnych dziedzin życia. M. in. z zakresu spraw polsko-niemieckich wydała znakomite dzieło zmarłego niedawno profesora Józefa Feldmana, pt. „Bismarck a Polska”, z działy poezji „Wybór poezji” Juliana Tuwima, z zakresu etnografii Jana Stanisława Bystronia „Etnografia polska”, stron 235. Poza tym z wydawnictw „Czytelnika” na uwagę zasługują: Czesława Jacka Centkiewicza „Wyspa mgieł i wicherów”, wydanie III, poprawione i uzupełnione. Jest to opis pierwszej polskiej wyprawy międzynarodowej roku polarnego 1922—1923, stron 308; Ludwika Krzywickiego „Wspomnienia” tom I 1955—1985, przygotowany do druku przez Stanisława Stępowyckiego, stron 278; Zofii Kossak „Puszcza Orzano”, wydanie II, stron 220; Anieli Gruszeckiej „W Grodzie Zakłó”, wydanie III z ilustracjami Jerzego Karolaka, stron 265; Adama Krechowickiego „Mózg i nerwy obwodowe” — kompendium dla studentów medycyny i lekarzy, stron 87.

WYDAWNICTWA „WIEDZY”

Z o statnich wydawnictw Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” zanotować należy Ignatio Silone „Chleb i wino” w przekładzie Stefana Pomiana, stron 382; Tadeusz Manteuffel „Średniowiecze”, stron 150; Zofia Szymanowska „Opowieść o naszym domu”, stron 140.

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO I WYDAWNICTWA MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKEGO W GDYNI

Zdzisław Hierowski „25 lat literatury na Śląsku 1920—1945”, wydawnictwo Instytutu Śląskiego, stron 208; Kazimierz Demel „Biologia ryb Bałtyku”, wydawnictwo Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, stron 155; Michał Siedlecki „Ryby morskie części polowane na Bałtyku i Północnym Atlantyku”, Morski Instytut Rybacki w Gdyni, stron 149; dr. Józef Kulikowski „Rybolówstwo morskie”, Morski Instytut Rybacki w Gdyni, stron 70; Gustaw Leyding-Mielecki „Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego”, część I, stron 215.

INNE WYDAWNICTWA

Wydawnictwo Władysława Baka Łódź — Wrocław, kontynuuje druk książek J. I. Kraszewskiego. Ostatnio wydało ono „Historie o Januszu Korczaku i pięknej Miecznikównie”. Tom. I, stron 195. Tom II, stron 188.

Jan Feliks Szurek „Podstawy nauki arytmetyki i geometrii w szkole powszechnej”, wydanie II zmienione. Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1947.

Tadeusz Kudłiński „Farbowane ilony”, powieść, wydawnictwo Książnica-Atlas, Wrocław, stron 280.

Michał M. Borwicz „Organizowanie wleciłości” ze słowem wstępnym Zofii Nalkowskiej, wydawnictwo ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem, Warszawa 1947, stron 89.

Markotno mu się zrobiło, że się tak z organistą obszedł i postanowił sobie solennie, że się mu przy najbliższej sposobności pięknie pokłoni, by sobie ajedną jego względy. Zmknął w nim jak wosk i twarde serce, gdy się dziś przypatrywał nabożeństwu, słuchał śpiewów księży i grania organisty, szedł na cmentarz w procesji zaduszkowej. Słuchał z przejęciem kazania jegomości, takiego smutnego, że ani w wielki piątek takiego nie było, choć to przecie Pon Jezus wtedy umarł i człowiek wysiłał się wtedy na jak największą żalność z tego smutnego zdarzenia. Ale dziś brała go jakoś łatwiej żalność z myśli o swojej śmierci, niż wtedy z myśli o Pon-jezusowej śmierci na krzyżu. Wstyd go było przyznać się przed samym sobą do tego, ale czuł to dobrze w sobie. Oglądał się na boki, czy kto na niego nie spogląda ukradkiem i nie czyta na gębie o jego wzruszeniach. Stał koło niego Franek Matyscz, zaparty gdzieś na babską stronę, więc odetchnął z ulgą.

— Ocho, Franuś czy wylamuje za Helę, a tu stary piłnuje go, razem z nim wszędzie chodzi. Ale się ten Maciej zawziął na Franka. No pewnie. Teraz, jak się Helę wydała, to przecie takie uganiecie za nią hańbę tylko przynosi dla rodu i tyle.

Mimo woli zaczął i on patrzeć w kierunku babskiej strony i ujrzał Helę. Stała nieśmiało pomiędzy innymi kobietami. Wy-mizerowana, smutna, jakaś zawstydzona. Widać, że przeżywała zdarzenia swoje boleśnie. Rumieniec ustąpił z jej twarzy, wypędlony przez delikatną błądź. Rozszerzone oczy pały gorącymi blaskami, nabrały koloru głębszego.

— No, no! Jaka ci mi miłośnica — dumiał Zabrzyszek. — Może tam i prawdę mówią ludzie o tym jej dziecku. Przecież taka do wszystkiego gotowa. Widać to po niej.

Przypomniało mu się, jak to parę dni zaledwie temu przechodził koło górskiego potoku i zobaczył pomiędzy drzewami Helę z Frankiem. Nawet na męża i żonę by to nie pasowało, a cóż dopiero na takich młodych, obcych sobie ludzi.

— Maciej myśli, że syna upilnuje — zaśmiał się w duszy. — Jakbym mu to powiedział, toby stary do reszty osiwiłał ze zgrzytu. Ale co mi tam do tego. Nie mój syn, nie moja córka.

Teraz dopiero spostrzegł się Zabrzyszek, że ma zupełnie nie przystojne na kościół myśli. Więc odpędził diabła, psującego mu modlitwę, odwodzącego od zbożnych przeczuc co do trumny, w którą przyjdzie się człowiekowi wnet już położyć na wieki. Oj wnet. Coby nie.

Przysłuchiwał się teraz pilnie wypominkom, które jegomość głosił z ambony. Prędko leciały przeróżne nazwiska, imiona, różne stopnie pokrewienstwa. Prosty człowiek poprzez te powinowactwa patrzył na zmarłych, ufny, że one się nie rozerwały przez

Goście angielscy na Śląsku

Katowice (PAP). Na Śląsku bawił redaktor dziennika brytyjskiego „Financial Times” oraz członek zarządu tegoż wydawnictwa p. A. Shonfield wraz z małżonką, przedstawicielką „Instytucji dla badań koniunktury rynków światowych”. Wizyta gości angielskich, którzy poświęcili wiele uwagi polskim problemom węglowym, pozostaje w

związku z zawartym ostatnio porozumieniem polsko-brytyjskim w sprawie wymiany towarowej między obu krajami.

Redaktor „Financial Times” oświadczył m. in.: „Wasz węgiel pod względem jakości i ilości wydobycia jest bardzo silnym magnesem, który przyciąga świat cały ku Polsce”.

Chory spojrział na niego i przesłał mu serdeczny, promienny uśmiech. Tak w sam czas wypowiedział mu stary te słowa, przypominające orkę. Czyż teraz nie wybierał się na taką samą orkę na niebieskich niwach? Ha, tam się będzie orać po gazdowsku.

— Nie uważałeś na siebie, Jędrus — robiła żona płacziwie wyrzuty.

Ale gdy mąż spojrział na nią z pewnym bólem w oczach na dźwięk tych jej słów, dała spokój wymówkom.

Zawołano najpierw księdza. Przyszedł, spojrział na chorego i ze zdumieniem nie miałym zobaczył, że Majerczyk się śmieje. Nieznacznie, przelotnie, ale najwyraźniej się śmieje. Niespotykany, śmiejący się chory był dla niego nowością. Więc mu się przyglądał litośnie, nie mówiąc nic. Nie wiedział, że śmiał się, bo mądrość niepomierna spłynęła na niego z tego niebezpiecznego krwotoku, zobaczył w nim, jak wygląda Bóg, że jest to gazda nad gazdami, baba nad bacami, pszczelarz nad pszczelarzem.

Wyszli z izby wszyscy, a Andrzej zaczął się spowiadać. Poruszył wszystkie sprawy na tej spowiedzi, które niepokoiły jego duszę. Bał się przede wszystkim, czy nie popełnił ciężkiego grzechu niewiary przy tym swoim pojmaniu Boga jako bacy, gazdy, pszczelarza niezrównanego. A skoro ksiądz ucieknął mu wytłumaczył, że Bóg jest istotą najdoskonalszą, posiadającą w sobie wszelkie zalety, jakie są tylko pod słońcem, że jest i bacą i gazdą i pszczelarzem — słodkość rozlała się na twarzy chorego. Teraz już wiedział, że mu się sam Bóg objawił w tych myślach i marzeniach. Życie wieczne stało się dla niego rzeczywistością tak uchwytą, jakby ją widział, dotykał, słyszał.

— Teraz już nie żal mi niczego na świecie. Swoje zrobiłem. Czas już na niebieską gazdówkę się wybrać — powtarzał cichaczem.

Gdy inni myśleli, że odmawia pacierze, on powtarzał sobie ciągle te słowa i śmiał się do nich, radował, promieniał na sam ich cichy szep. Turkot maszyny do młócenia dochodził rozgłośnie z sąsiednich domów. Majerczyk przymknął oczy i wsłuchiwał się w ten upajający warkot. Nie obchodziło go nic to, że po doktora pojechali. A niech sobie ludzie robią z nim, co chcą. Czyż oni wiedzą tyle o Bogu, co on się teraz dowiedział? Jakby wiedzieli, hej, nie gwałcili by swoich sumień dla marnego ziemskiego gazdowania. Motor od maszyny pukał głośnymi wybuchami, czasem któraś z dziewcząt krzyknęła podniesionym głosem, skoro jej za dużo naraz słomy wyrzucono do przetrząsania z ziarna. Majerczyk to słyszał.

— Nie będę tam już cepkami mizernie ubijał zboża, oj, nie. Taką się maszyną wymłóci Boskie zboże. A Bóg przyjdzie w odwiedziny, jak jegomość, popatrzy, uśmiechnie się, poszczęści i ci-

Oszukańczy kwestarz z Lubania

znalazł się za kratkami

Lubania (js). Na terenie powiatu lubańskiego pojawił się młody osobnik w mundurze oficera, chodzący od domu do domu, zbierał datki na różne instytucje, jak Związek b. Weteranów Politycznych, Z. W. M. i in. W ten sposób młody ten człowiek obszedł wiele miejscowości, jak Twardowo, Polesie, Głazów, Kościany i in., gdzie wyłudził sporo pieniędzy.

Inkasując pieniądze i dary w naturze, leg tymową się on zaświadczeniem wystawionym przez sekretarza Związku Walki Młodych z Leśnej.

Pomysłowym kwestarzem zainteresowały się władze Bezpie-

czeństwa i po skomunikowaniu się z Z. W. M. w Leśnej, stwierdziły, że żadnego zaświadczenia tam nie wydawano. Wobec tego zatrzymano młodocianego oszustą, zaś młody okazał się 20-letni Józef Zewusk. nigdzie nie mel-dowany i nikomu w Leśnej nie znany.

Okazało się, że posiadane przez Zewuskiego zaświadczenie na zbieranie datków było sfałszowane, celem upozorowania legalnego inkasa.

Zewuskiego osadzono w areszcie, zaś dochodzenie idzie w kierunku, gdzie i ile Zewuski dopuścił się nadużyć.

Na szkodę robotników i skarbu Państwa

Malwersacje nieuczciwych dyrektorów przedmiotem dochodzeń Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze

Kowary. (js) Obowiązki dyrektora administracyjnego Zjednoczenia Kopalń Żelaza na rejon Dolnośląski pełnił od dnia 24 lutego 1946 r. magister praw Stanisław Wilk. Na stanowisku tym prowadził agendy administracyjne dwóch kopalni: „Wolność“ w Kowarach i „Wilcza“ w Jaworze, będąc odpowiedzialnym za gospodarkę pieniężną i aprowizacyjną ponad 600 robotników i pracowników. Dyr. Wilk dysponował

poza funduszami państwowymi, również gospodarstwem rolnym, przydzielonym w użytkowanie kopalni „Wolność“ o obszarze około 60 ha.

Dyr. Wilk otoczył się przede wszystkim własnymi ludźmi. Na odpowiedzialne stanowisko w biurze rejonu przyjął własną żonę, a na stanowisko kierownika rachuby kop. „Wolność“ — Jana Pałkę, którego wybitnie popierał i faworyzował.

Po obsadzeniu kluczowych pozycji w podległym mu resorsie przez podatnych pracowników, a ponadto Niemców, przystąpił do energicznej pracy. W pierwszym rzędzie zajął się administracją stołówki pracowniczej, pozostawiając inne działy resortu administracyjnego podległym urzędnikom, oraz zaufanym Niemcom. Administracją stołówki i aprowizacją zajął się nawet tak gorliwie, że sam dokonywał zakupów, nie mając zaufania ani do Spółdzielni „Dolnoślązak“ w Świdnicy, która miała obowiązek zaopatrywać kopalnię, ani do referentów aprowizacyjnych w rejonie.

Pomimo, że Spółdzielnia „Dolnoślązak“ posiadała na składzie wszystkie potrzebne dla zaopatrzenia kopalni produkty — dyr. Wilk

nie posiadał widocznie zaufania do towarów spółdzielni, gdyż ten sam towar zakupywał na wolnym rynku u przygodnych dostawców, placąc wygórowane ceny.

I tak np. za 1 kg. marmolady, której cena w Kowarach wynosiła 130 zł.; dyr. Wilk płacił 580 zł., za 1 kg. maki żytniej zamiast 14 zł. — 28 zł., za słoninę zamiast 360 zł. — płacił 480 zł. itd. Rachunki za te towary realizowała kasa Rejonu Dolnośląskiego Zjednoczenia Kopalń Żelaza, którą dysponował oczywiście dyr. Wilk.

Jeden z Niemców sprzedał dla stołówki zastawę stołową za 1.500 zł., dr. Wilk i Pałka wystawili rachunek na 18.000 zł.

W czasie zakupywania kartofli dla kopalni w jesieni 1946 r. dyr. Wilk pobrał ze spółdzielni „Dolnoślązak“ 400.000 zł. celem zakupu 60 ton kartofli. Wilk zakupił 15 ton, resztę pieniędzy w

kwocie 180.000 zł. przywłaszczył sobie, a pracownika, który z jego ramienia miał dokonać zakupu, namówił do spisania protokołu, że 45 ton kartofli zepsuło się.

Dyr. Wilk sprzedał również 150 m. siano z gospodarstwa rolnego, a pieniądze w kwocie 45.000 zł. sobie przywłaszczył. Aby robotnicy nie protestowali z powodu złych warunków aprowizacyjnych — dyr. Wilk i Pałka dopisywali im na listach plac fikcyjne dniówki i godziny nadliczbowe i wypłacali za to pieniądze, przy czym Pałka nie wypłacał należności robotnikom, którzy zostali zwolnieni, ale fałszując ich podpisy przywłaszczał je sobie.

Straty Skarbu Państwa w wyniku gospodarki Wilka sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Delegatura Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze osadziła przestępcę towarzystwo w więzieniu.

Milionowa afera podatkowa w Wałbrzychu

Brygada Ochrony Skarbowej przy pracy

Wałbrzych. Wobec braku dostatecznych ilości wyrobów Monopoli Tytoniowej władze zezwalały w ub. roku prywatnym osobom na posiadanie plantacji tytoniu, licznie rozslanych zarówno na przedmieściach Wałbrzycha, jak i w powiecie. Natomiast w bież. roku tytoni uprawiać mogą tylko osoby, posiadające koncesję. Mimo wydanych w tej sprawie zarządzeń, istnieją jeszcze na terenie miasta i powiatu setki nielegalnych plantacji tytoniu.

W ostatnich czasach ujawniono również cały szereg afer podatkowych. Największą z nich jest afeta restauratora częstochowskiego, Leona Gałkiewicza, który jako dzierżawca 3 bufetów na węzłowej stacji kolejowej Jaworzyna Śląska w okresie od 1946 r. do maja 1947 r. ukrywał właściwe swe dochody i oszukał Skarb Państwa na 5.500.000 zł. W czasie kontroli znaleziono u Gałkiewicza zagraniczną walutę, głównie dolary amerykańskie, na sumę 121.000 zł (według kursu oficjalnego) oraz pewne ilości tytoniu i papierosów pochodzenia zagranicznego. Do wykrycia afery przy czyniły się zapiski, znalezione u Gałkiewicza. Wynikało z nich, że

cy głównie skórę, taśmę gumową, ołówki, wzrasta coraz bardziej. W tych dniach przywycycono transport wartości około 900.000 złotych.

W ostatnich czasach ujawniono również cały szereg afer podatkowych. Największą z nich jest afeta restauratora częstochowskiego, Leona Gałkiewicza, który jako dzierżawca 3 bufetów na węzłowej stacji kolejowej Jaworzyna Śląska w okresie od 1946 r. do maja 1947 r. ukrywał właściwe swe dochody i oszukał Skarb Państwa na 5.500.000 zł. W czasie kontroli znaleziono u Gałkiewicza zagraniczną walutę, głównie dolary amerykańskie, na sumę 121.000 zł (według kursu oficjalnego) oraz pewne ilości tytoniu i papierosów pochodzenia zagranicznego. Do wykrycia afery przy czyniły się zapiski, znalezione u Gałkiewicza. Wynikało z nich, że

mięsiący jego obrót wynosił 2 — 3.000.000 zł, gdy tymczasem cyfry, dotyczące obrotu, podane przez Gałkiewicza, nie sięgały nawet 30% rzeczywistego obrotu. Z danych cyfrowych posiadanych przez władze skarbowe, wynika, że w ostatnim miesiącu miejscowe przedsiębiorstwa podały ogólny obrót mniejszy o 6.000.000 zł od faktycznego. Wnini nadużyć pociągąc zostali do odpowiedzialności karnej.

Kronika Wałbrzycha

w streszczeniu

Wałbrzych. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego na terenie powiatu wałbrzyjskiego zajął się dotychczas pozytywnie ponad 500 wniosków o przyznanie prawa własności. Do dnia 15 lipca ok. 200 rolników otrzymało akty nadania. Osadnicy skarżą się, że Wojewódzka Komisja Osadnictwa Rolnego, odbywając posiedzenia raz na miesiąc, w zbyt powolnym tempie załatwia wnioski odwoławcze o przyznanie prawa własności.

Wałbrzych. Do biura Zjednoczenia Przemysłu Ceramicznego w Solicach-Zdroju (róg Narciarskiej) zakradł się niewykryty na razie sprawca i zabrał maszynę do pisania, korzystając z chwilowej nieuwagi wartownika.

czym od szeregu dni upałów w lesie na terenie gromady Glinica położonej w obrębie posterunku M. O. Jedlina-Zdrój, wybuchy w krótkim czasie aż 3 pożary, których pastwą padli młody zagajnik.

Wałbrzych. W skutek panują-

Z życia Ząbkowic na Dolnym Śląsku

Ząbkowice Dolnośląskie. (Miech.) Ostatnio w sali ząbkowickiego Teatru Ludowego goszczący tu w przejeździe znakomity śpiewak Leopold Nowosad i zamieszkałca w Ząbkowicach, znana śpiewaczka scen wileńskich Pelczarowa urządzili koncert złożony z pieśni operowych.

Mieszkańcy m. Ząbkowic wypełnili salę po brzegi, oklaskując żywo znakomitych śpiewaków.

Ząbkowice Dolnośląskie. (Miech.) Przed kilkoma dniami miejscowy Teatr Amatorski, wystawił pod kierunkiem J. Teslera sztukę Grzymały — Siedleckiego, p. t.: Sublokatorka.

Ząbkowice Dolnośląskie. (Miech.) Wrocławski Związek Zawodowy Transportowców, Sekcja automobilistów, organizuje w Ząbkowicach Dolnośląskich szkołę samochodową.

Ząbkowice Śląskie. (Miech.) Ząbkowicko-dolnośląski Okręgowy Urząd Likwidacyjny, w ramach przepisów o pomocy i opiece nad wieloletnimi rodzinami obniżył b. insp. szkolnemu, oju 9 nieletnich dzieci, mieszkańcowi Ząbkowic D. Śl. p. Władysławowi Pawłowskiemu opłatę za urządzenie sklepowe z 60 na 14 tys. złotych.

Repatriacja Niemców dobiega końca

Kłodzko (rl). Akcja wysiedlenia Niemców z powiatu kłodzkiego dobiega końca. Ostatnie transporty już przeszły, pozostała jedynie niewielka ilość chorych i reklamowanych. Wśród tych ostatnich najwięcej znajduje się w okolicach Nowej Rudy, gdzie do pracy w kopalniach węgla i łąpku potrzeba znacznej ilości specjalistów i fachowców. Po wyszkoleniu nowych kadr pozostałi Niemcy będą wysiedleni.

W związku z akcją wysiedlenia, przyspieszona została również akcja weryfikacji. Dotychczas zweryfikowano w pow. kłodzkim 553 rodziny, czyli ponad 1.000 osób. Pozostałe sprawy zostaną załatwione w najbliższym czasie. Osoby zweryfikowane są traktowane narówni z innymi mieszkańcami Kłodzka i zajmują odpowiedzialne stanowiska w urzędach państwowych i samorządowych.

SPORT | Wspaniały wynik Amerykanina 54.80 m. rzucił Bob Fitch dyskiem na zawodach w Turcji

Istanbul (obsł. wł.). Ekipa lekkoatletów amerykańskich, która startowała na zawodach w Katowicach, miała w projekcie swym nakreślony marszrutę do państw bałkańskich.

Pierwszy występ po Katowicach odbył się w Turcji, gdzie Amerykanie uzyskali znowu doskonałe wyniki, przy czym Bob Fitch uzyskał najlepszy swój wynik w rzucie dyskiem, a mianowicie 54.80 m. (lepszy od oficjalnego rekordu świata). Warto

zaznaczyć, że wynik ten nie jest objęty w tabeli fińskiej, która przewidywała tylko maksymalny rzut 53.16 m., za który to wynik liczone 1.150 pkt.

Zawodnicy tureccy, którzy startowali wspólnie z Amerykanami, pobili w większości wypadków swe rekordy krajowe, co najlepiej świadczy o korzyści startowania z tak klasowymi lekkoatletami, jakimi są reprezentanci USA.

Wyniki Amerykanów podczas zawodów w Turcji były następujące:

200 m.: Houden 21,5 sek., 100 m.: Houden 10,6 sek., 400 m.: Whietfield 43,5 sek., 110 m. płotki: Simmons 14,5 sek., kula: Fitch 14,25 m., skok wzwyż: Morcom 1,90 m., tyczka: Morcom 4,20 m., dysk: Fitch 54,80 mtr.

Porażka Szombierek w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js). Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez sfery sportowe mecz piłkarski rozegrany pomiędzy drużynami WUZ-u z Cieplic i Szombierek, przyniósł w rezultacie niespodziankę w postaci porażki gości w stosunku 3:2 (0:2).

Mecz stał na wysokim poziomie i niczym nie odbiegał od pierwszorzędnego gier ligowych, bowiem obie drużyny wydały z siebie maksimum wysiłku i ambicji. Drużyna Szombierek jako całość wypadła doskonale. Atak, celowo wspomagany przez pomoc, stworzył groźne sytuacje pod bramką zielonych, z których Kalus dwa razy umieścił piłkę w siatce w 13 i 34 minucie gry. Po przerwie gospodarze po kwadransie wyrównanej gry, uzyskując przewagę i zdobywając bramkę ze strzału Baryki. Gra przenosi się całkowicie na połowę gości. Bezpośrednio po bitym rogu, Górka głowkuje w róg bramki zdobywając wyrównanie, a na minutę przed końcem zawodów Lasocki zdobywa z 30 mtr. zwycięską bramkę.

Wisła — WUZ

Jelenia Góra. (js). Jak się dowiadujemy od kierownika KS. WUZ, najbliższym przeciwnikiem rewalacyjnej drużyny piłkarskiej z Cieplic będzie krakowska Wisła, która do Jeleniej Góry przyjeżdża w pełnym składzie.

cho, jak duch przesunie się ponad zagonami powierzonymi w pieczę czelkowi, błogosławiąc rośnięciu.

— Franek, co ty mówisz? — usłyszał nad sobą przerażony głos żony.

Otworzył oczy i zobaczył, że pochylała się nad nim. Nie chciał odpowiadać, tylko uśmiechał się do niej słodko. Wiedział przecież, że umrze, wiedział, czuł to nie od dziś. Na usta jego cisnęły się słowa słoneczne do żony, że się z nią wnet zobaczy, że przyjdzie do niego na gazdówkę, o jakiej nawet nie marzy. Ale wnet przypomniał sobie, że ona, biedna, nie wie o tych sprawach tego, co wie on sam. Więc jeszcze weselej uśmiechnął się do niej i dysząc ciężko, urywanie, charkotliwie, zdołał tylko ze siebie wykrztusić:

— Bądź dzielna. Nie płacz. Mnie jest ogromnie dobrze.

U sąsiada kończono miocić ostatni snopek zboża. Spirytuski, ubogie, lecz śwarne dziewczęta, śmiały się wesoło do Jantosia Alojzowego, jako że chłopak był jak na schwał, a śpiewać umiał przedślicznie, jak żaden inny. Wyprostowały krzyże, obolałe od całodziennego zginania się przy widłach i podrzucania zmiętej w maszynie słomy. Chłopak popatrzył na jedną i na drugą, jakby się wahał, która z nich ładniejsza, która by się lepiej nadawała na miłą żonkę.

Gazda, sam nadający zboże do maszyny, krzyknął na pomocnika, żeby czym prędzej spuszczać pas i zatrzymywać motor, bo młockarnia gotowa się jeszcze popsuć od szalonego wirowania walca. Więc pomocnik skoczył, zatrzymał motor, a gazda patrzył ciekawie, jak maszyna obraca się coraz wolniej i wolniej. Jeszcze raz przeleciała rdzawa plama na walcu, ale już się nie pokazała. Brakło sił maszynie gazdowskiej. Więc stanęła w miejscu. Nastąpiła wielka cisza. Przez ułamek minuty nie odzywał się nikt, jak gdyby zdziwiony, że po tak długim łomocie, po takiej wrzawie, po tak hałaśliwym ruchu, maszyna może stać, jak martwa.

— Wicie, tak jak człowiek — powiedział gazda ocierając z czoła pot.

Szarość wieczora kładła cienie na wsi. Muskała szczyty dachów, spowijała wysokie korony jesionów, otulała szczyty gór. Noc i spokój składały na spracowaną czoła ludzi słodki pocałunek odpocznienia z całodziennego znoju.

Wnet, skoro ciemna noc przykryła ludzkie sadyby, zapanowała taka cisza, że gdyby nie światelka migocące w oknach, gdyby nie odgłosy ujadających psów, powiedziałabyś, że już nie jeden tylko człowiek, ni Majerczyk sam, rozpoczynający gazdowanie na niebieskich niwach, ale cała wieś wymarła do szczeru.

Człowiek zasypiał snem twardym, kamiennym, jak twarda, kamienna była jego praca.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników“

44.

Nadeszły zaduszki. Więc kto tylko żył, ciągnął do kościoła. Cmentarz był jeden na całą parafię poronińską, dlatego też nie było prawie domu w żadnym przysiółku, który by na tym wspólnym miejscu umarłych nie złożył kogoś bliskiego na wieczny odpoczynek. Jakoż o nich zapomnieć, skoro pamięć ich jeszcze tak żywa była pomiędzy żyjącymi.

Z wirchów zwalali się kupami ludzie to na cmentarz, to do kościoła, to na plebanie. Barwne szeregi płynęły w tych trzech kierunkach. Do kościoła na msze, które sobie pozamawiali za swych najbliższych, na nabożeństwa, które się przecież odprawiały za wszystkich zmarłych; na cmentarz, żeby świece ułożone na grobach pozapalać, nawierzchnie grobów zrównać, boby człowiek wnet nie przymierzając jak ten pies leżał w ziemi deptany stopami przechodniów; a na plebanie, by dać na wypominki.

Składało się tam jakaś ofiarę jegomościowi, a ten zapisywał imiona i nazwiska zmarłych. Hej, cóż tam znaczyła dla gazdy ta nieduża ofiara — przecie to i honor, kiedy przed pełnym kościołem padnie wymienione nazwisko jego rodu i długi szereg imion, za które cały kościół potem śpiewnie odmówi wieczny odpoczynek.

Starsi gazdowie szli, chwilejąc się na niekrzepkich już nóżkach. Siwizna im poświadczała, że i im przyjdzie wnet stanąć w litanii wymienianych. Już nikt nie zapłaczę, już na ciebie, gospodarzu, nikt nie spojry, może tam tylko kto westchnie serdecznie — jeden tylko kościół jęknie rzewnie i czule: „A światłość wiekuista niechaj mu świeci“. Tyle tylko z ciebie, chłopie, pozostanie. Organista zadudni na organach żałobny marsz. A umie on to grać, umie. Nic mu tak sprawnie nie idzie w granitu, nie tak rzewnie nie dźwięczy, jak te smutne pieśniczki za zmarłych.

Zabryzek, który spotkał się po drodze z Maciejem i razem z nim przyszedł do kościoła, skoro się wsłuchał w to granie, pojął dziś na dobre powiedzenie Parasolnika, że organista jest dla niego. Bo i jakże by wyglądało to nabożeństwo, jakby on nie zadudnił żałobnego marsza? Przypomniało się starem, że i jemu wnet przyjdzie także może umrzeć, bo to głowa już siwieje na iment. Przyjdzie mu do pogrzebu, jak przyszło tyłu jego rówieśnikom. Widział, jak wynosili się oni jeden za drugim, już niewiele ich zostało na tej ziemi.

— O bójcie się! — pomyślał — a jakby tak organista, pomny zesyplki ziemniaków, nie chciał mi zagrać? Jakżby to był ten pogrzeb? Bez zaśpiewania smętnej pieśniczki, bez grania, bez żałobnego marsza, takiego jak teraz gra.

CENTRALA DOSTAW DRZEWNYCH P. W.
zakupi natychmiast:
1 SILNIK ELEKTRYCZNY
55-60 KW, 500 V, 970 obr. min. 50 per. herm., pierścieniowy wraz z rozrusznikiem olejowym i wyłącznikiem, oraz 1 motor do samochodu osobowego Greif - Stoczer.
Oferty kierować: **KATOWICE, ul. Zamkowa 3**
Wydział Gosp. i Zaopatrzenia (PAP) 3364

SPRZEDAŻ AUKCYJNA FUTER!

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 12, sierpnia 1947 r. o godz. 13 odbędzie się w naszym magazynie w Łodzi, ul. Limanowskiego nr 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

Foki, bibręty, oceloty,	28.000 szt.
Lutry; brązowe, czarne, popielcowe,	19.000 szt.
Blamy: nutrietowe, królcze, kozie, kocie	650 szt.
Skóry nutrietowe farbowane,	150 szt.
Dziczyna: Kuny, Tchórze, Lisy rude,	570 szt.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykonać się Świadectwem Przemysłowym na br. i wpłacić wadium w kwocie zł 50.000.—
Ogledziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 12. sierpnia 1947 r. od godz. 9-12 rano. (PAP) 3295

Zakład Ozdobiania Porcelany JAN KACHNIKIEWICZ

WALBRZYCH, ul. Czerwonej Armii 4, telefon 611 ozdabia wszelką porcelanę i fajans według życzenia. Wykonuje: monogramy oraz napisy jubileuszowe z okazji ślubu i rocznicy na porcelanie, ręcznie malowane obrazy religijne według życzenia na porcelanie, napisy i portrety nagrobkowe na porcelanie według życzenia, szyldy firmowe i wywieszki nazwisk na porcelanie, przedmioty reklamowe dla firm i przedsiębiorstw.
Usługa: napisy niemieckie z przedmiotów porcelanowych i fajansowych zastępując je polskimi.
Naprawia uszkodzoną wartościową porcelanę.
Dostarcza o wysokiej artystycznej wartości, bogato zdobione, kobaltowe, ręcznie malowane serwisy obładowe, kawowe moceca, pamiętki urodziskowe oraz porcelanę restauracyjno-hotelową.
Uzupełnie zbitę lub brakującą częśći ręcznie domalowując do kompletu. 4410

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

Zarząd Okręgowy w Opolu

ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na częściową odbudowę budynku mieszkalno-gospodarczego przy ul. Oleskiej 101-105 w Opolu.

Warunki przetargu, podkładki ofertowe oraz bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w gmachu Starostwa Powiatowego, pokój nr 170.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w tymże pokoju. Wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy oferty należy wpłacić do Kasy P. N. Z. pok. nr 180 a kwit dołączyć do oferty.

P. N. Z. zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru firmy jak również prawo dostarczenia względnie zamówienia niektórych materiałów względnie unieważnienia przetargu. (PAP) 3351

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO ZAKŁADY ELEKTRO S. A.
w Łaziskach Górnych

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót stolarskich dla budowy 6 domków dwurodzinnych przy Zakładach Elektro w Łaziskach Górnych.

Bliższe informacje otrzymać można w wydziale technicznym Zakładów Elektro, Łaziska Górne, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe (ślepe kosztorysy). Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich dla budowy 6 domków dwurodzinnych, składają się do dnia 19. 8. 47 r. do godziny 12 w sekretariacie zakładów Elektro, Łaziska Górne, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.”

Wadium w wysokości 2 procent oferowanej sumy należy wpłacić do kasy zakładów Elektro, Łaziska Górne, a kwit załączyc do oferty. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej (zastaw papierów wartościowych).

Dyrekcja zakładów Elektro zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo zmniejszenia ilości wykonania robót, prawo podziału roboty i dostawy między poszczególnych oferentów. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (PAP) 3365

STAROSTWO POWIATOWE W GLIWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie 12.000 (dwanaście tysięcy) sztuk tabliczek rowerowych. Tabliczki rowerowe wykonane być powinny w/g wzoru nr 1 i 2 podanego przy piśmie Ministerstwa Komunikacji Centralnego Związku Motoryzacji z dnia 27. 1. 1947 r. Nr M 40-6.01/47 i wyłączane z blachy żelaznej, mosiądziej lub cynkowej, bądź odlewane ze stopu cynkowego - aluminiowego.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Na wykonanie tabliczek rowerowych” należy składać w Starostwie Powiatowym - pokój nr 10 w czasie godzin urzędowych do dnia 20 sierpnia 1947 r. godz. 10. Komisynie otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy wpłacić należy w K. K. O. powiatu Gliwickiego na rachunek Starostwa Powiatowego i do wód wpłaty dołączyć do oferty, bądź okazać osobiście w dniu otwarcia ofert.

Starostwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy za wykonanie i unieważnienie przetargu podania przyczyn.

Informacje i wzory otrzymać można w Starostwie w pokoju nr 10 3321

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę zasłon odsłoniętych i kołków do nich z drzewa świerkowego - jodłowego lub sosnowego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1947 r. o godz. 10 w Wydziale Zasobów. Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów DOKP. Katowice, ul. Młyńska nr 22, I piętro, pokój nr 4 w godzinach urzędowych. (PAP) 3363

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE Nr 1

w Siemianowicach Śl., ul. Powstańców nr 10

ogłasza

przetarg nieograniczony

na malowanie 4.000 szt. korpusów i pierścieni reflektorowych.

Wzory i warunki techniczne są do uzgodnienia w Biurze Zaopatrzenia w godz. od 10-13.

Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia 1947 r. godz. 12 w powyższym biurze.

Przedstawione już w tej sprawie do ogłoszenia przetargu oferty będą uwzględnione jako biorące udział w przetargu.

Wadium 3 proc. ceny ofertowej do złożenia w gotówce względnie papierach wartościowych.

Zakłady zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta oraz stwierdzenie, że przetarg nie dał wyniku. 3362

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁOKIENNICZYCH

Fabryka Maszyn i Odlewnia w Dzierżoniowie ul. Parkowa nr 4 :: Telefon 26-65

ogłasza

przetarg nieograniczony

na rozbudowę odlewni w Dzierżoniowie. Rozbudowa polega na wybudowaniu hali odlewniczej konstrukcji żelazobetonowej.

Plan budowy i warunki techniczne są do obejrzenia w Wydziale Technicznym Fabryki w Dzierżoniowie, ślepe kosztorysy wydaje biuro Ogólne za opłatą 300.— zł.

Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy przyjmuje biuro Ogólne Fabryki. Termin składania ofert do godz. 12 dnia 16 sierpnia 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 sierpnia o godz. 14.

Do ofert powinien być załączony kwit na wadium w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej, wpłacone na r-k Fabryki Maszyn i Odlewni w Narodowym Banku Polskim w Dzierżoniowie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszenia zakresu robót, dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, trzy razy unieważnienia przetargu bez odszkodowania. 3319

Wolne posady

PRZEDSTAWICIELI odwieżdżających drogerie, perfumierie, sklepy galanterijne, korbakalne itp. na artykuły dodatkowe poszukuje wszędzie. Zgłoszenia: Agencja Handlowa, Bielecki Śl. - Skrytka pocztowa 334. 4534d

WIERTACZE do wiercenia studzien potrzebne, Kraków, Krupnicza 18/4. 4445

POSZUKUJEMY robotników niewykwalifikowanych oraz kamieniarzy do wyrobów kostki do pracy w Świętochłowicach. Zgłaszać do: Sp. Grupa Techniczna, Katowice, Mickiewicza 1, m. 8, tel. 332-25. 25260

RUTYNOWANA stenotypistka maszynistka i ekspedientka spedycyjnego przedsiębiorstwa prywatnego przedsięwzięcia. Oferty Czynelnik Gliwice pod „1894”. 2524g

POTRZEBNA tkaczka na krosno. Oferty Czynelnik, Gliwice pod nr „6527”. 2512g

WĘDZARZA zaangażujemy na dobrych warunkach. Centrala Rybna, Chorzów, Dąbrowska 50. 2491g

PRZYJMĘ zaraz siłę olurową maszką do biura budowlanego. Reclibor, Nad Koleją nr 1. 2493g

POTRZEBUJEMY 2 cłowych z ukończoną szkołą, którzy zamierzają praktykować w handlu zbożem. Oferty do Dzien. Zachodn. Katowice pod „2800”. 2501g

ZAAŃGAŻUJEMY natychmiast rutynowaną maszynistkę ze znajomością księgowości. Zgłoszenia kierować do Dzien. Zachodn. Katowice pod „Hurtownia”. 2503g

MASZYNISTKA biegła ze znajomością prac biurowych poszukiwana. Zgłoszenia tylko pisemne wraz z zdjęciami warunkami. Kraski - Przedsiębiorstwo Inżynieryjno - Budowlane Gliwice, pl. Wolności 2. 2566g

FRYZJERKI i manicurzystki potrzebne zaraz. Katowice, Dyrekcyjna 10, W. Wisniewski. 2567g

PAŃSTWOWE Gimnazjum Mechaniczne w Końskich przyjmuje nauczycieli fizyki, matematyki, języków i przedmiotów technicznych. Warunki dobre. Adres dyrektora: Końskie, woj. łódzkie, ul. Dworcowa 41. 2569g

Posad poszukują

WASTPSTWO administratorka w mniejszym majątku przyjmie, miejscowość obojętna, kilkuletnia praktyka. Of. y kierować Dzien. Zachodni, Katowice, pod „3512”. 2478g

UCZCIWA praktykantka krawiecka poszukuje dalszej praktyki z utrzymaniem. Oferty Czynelnik Katowice pod „2869”. 2519g

INŻYNIER mechanik (dyplom przedwojenny), zdolny, zna angielski, niemiecki, rosyjski, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty Czynelnik Katowice ul. 3 Maja 12 pod „Technologia”. 2519g

CZELADNIK rzeźniczy poszukuje pracy w swoim zawodzie. Oferty do Czynelnika Gliwice pod „Fachowiec”. 2514g

FRYZJER poszukuje posady, Okolice Katowice, Bytom, Gliwice. Oferty Czynelnik Zabrze pod „100”. 2510g

SAMOTNA obojętna ze wszelkimi pracami domowymi, poszukuje pracy przy małej rodzinie, miejscowość obojętna. Oferty Czynelnik, Zabrze pod „Samotna”. 2556g

BUCHALTER - bilansista, handlowiec, kilkunastoletnia praktyka, zmieni pracę. Oferty Dziennik „Wzrostki”. 2551g

LEŚNIK praktykant przyjmie pracę w leśnictwie, miejscowość obojętna, 3-letnia praktyka. Oferty z warunkami do Dz. Zachodn. Katowice pod „Leśnik”. 2479g

RUTYNOWANY księgowy-bilansista z podstawami organizacji i ekonomicznej działalności przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w przemyśle w Katowicach w godzinach przedpołudniowych. Oferty do Czynelnika Katowice, pod „Samodzielný”. 2480g

SEKRETARKA znajomośc prac w przedsiębiorstwie budowl. poprowadzi kancelarię, znajomości maszynopisma, księgowości, zmieni 2082g. Zgłoszenia Czynelnik, Chorzów pod „333”. 2492g

BIURALISTKA obznajomiona z pracą w przedsiębiorstwie budowlanym, znajomości maszynopisma i ziemniak posada. Oferty Czynelnik Chorzów pod „2527”. 2483g

TECHNIK dentystyczny poszukuje posady od zaraz. Oferty do Dzien. Zachodn. Bytom, pod „12”. 2487g

BUCHALTER-BILANSISTA przyjmie pracę godzinową. Oferty Dzien. Zachodn. Bytom pod „999”. 2480g

SZOFEK z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: Mała Dąbrowska, Oświęcimska 49b. 2495g „2860”. 2537g

KSIEGOWY - bilansista poszukuje pracy w mieście. Adres: Kraków-Ląglewniki Reymonta 454, M. Jęwska-wiecki. 2568g

BUCHALTER poszukuje pracy godzinowo. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „2679”. 2557g

Kupna

KUPUJEMY rury kotłowe bez szwu o różnych średnicach głównie 30,95 i 102 o zw. Biuro Inżynierskie, Be-Ha-Te. Sosnowiec, Stalina 4/9, telefon nr 612-47. 1595g

MOTOR „Wanderer” czwórko kół kupię, Wspólnota, Kraków, pl. Wszystkich Świętych 8 pod 817. 4444c

KUPIĘ każdą ilość montażu do rozpylaczy. Sztifiernia szkła stołowego, kryształów. Warszawa, Emilia Plater 25. 4434c

KUPIMY kasę ogniotwórczą DUŻĄ, może być starego typu. Oferty Czynelnik Katowice pod „2762”. 2441g

Pompe ropy dwucylindrowa do traktora marki ZETTELMEYER kupimy i dobrze zapłacimy

Ofertę prosimy kierować **TARTAK Kol. Biskupska** poczta Biskupiec - pow. Olesno Śl. 3348

PRZYCZEPKA 10-12 tonowa zakupi Centrala Rybna Chorzów - Batory, Dubieckiego 50. 2492g

KUPIĘ maszynę do wyrobu ryśowy i drażetek. Oferty składać Czynelnik Katowice pod „2810”. 2493g

POMPE Diesla, wtryskiwacze, rozpylacze, regulator, świece (komplet) napęd przedni, prawy, oryginalny na lub innego silnika samochodowego o mocy 150 KM marki Mercedes-Benz. Zakupię. W rachubę wchodzi 80-ki. Proszę podać cenę, markę, numerację. Adres: Spedycja, Jedlina - Zdrój, ul. Poznańska 8, telefon 220, powiat Wałbrzych. 4551d

KUPIĘ kompletne roczniki czasopisma górniczego „Głückauf” od roku 1925 do 1944. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „2860”. 2537g

ZAKUPIMY większą ilość beczek na ocet o pojemności od 200 do 500 litr. Oferty prosimy składać do Działu Produkcji Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego w Świętochłowicach, ul. Bytomska 20. 2546g

Sprzedaje

WIECZNE PIORA, duży wybór - niskie ceny - poleca firma Z. Małach, Kraków, Krakowska 29, hurt - detal. 4334d

MLYŃSKIE maszyny, przy bory wszelkiego rodzaju. Dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 4401d

INSTALACJE radiowo-wzmacniacze (megafonowe) dla hut, fabryk, szkół, świetlic, domów wypoczynkowych itp. projektuje i dostarcza Radio - Motor - Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. Mikrofony w dużym wyborze. 4365d

RETINA Ha Ektar 3,5 światłomierz Bewi i aparat do powiększeń do sprzedania Gliwice, tel. 51-79. 4500d

ZYWICA sztuczna fenolowa, koloru burzystynowego 1000 kg do sprzedania. Biuro sprzedaży, Wrocław, Generała Świerczewskiego 58 m. 1. 4528d

SAMOCHOÓD 4-osobowy 6-cylindrowy Adler, stan dobry i autobus 20-osobowy „Skoda” 4-cyl. benzynowy, stan b. dobry sprzeda Auto-Praca, Gliuchowia. 4545d

do sprzedania hurtowy skład wód mineralnych i sol. leczn. z wyłącznym zaopatrzeniem na okręg Białej Bielecki i okolicy. Oferty do P.A.P. Bielecki, Barlickiego 3. (PAP) 4468d

SPYRITUS metylowy, karbolinowy i olej roślinny sprzedaje M. Reiner, Sosnowiec, Prez. Bieruta 41, tel. 615-48. 2419g

SPRZEDAM psa 7-miesięcznego owczarka, Katowice Mikołowska 13/1. 2426g

Dobry i tani napój latem, to CHŁODZIK MALTO do nabycia wszędzie Składnica: Katowice, Plac Wolności nr 11 Tel. 337-61 3300

SPRZEDAM lustro trenu, łóżko z siatką, stół krawiecki, patefon elektryczny, wąż gumowy. Sosnowiec, Sobieskiego 60a, gospodyni. 2518g

FOKSTERIERY ostrowosze szczeniaki sprzedam. Zgłoszenia Katowice, Jagiellońska 4, m. 2. 2475g

NOWOCZESNA limuzyna 4 drzwiowa stan bardzo dobry, zapasowy motor i 3 koła sprzedam. Katowice, Hotel Europa od godz. 13 do 18-ej. 2481g

WILCZUR krajowy 5-miesięczny (szuczka) do sprzedania. Katowice, Powstańców 12, m. 7, od 17-ej. 2496g

KWASEK CYTRYNOWY

większą ilość sprzedam **KRAKÓW**, skrz. pocztowa nr 204 3360

SŁONE i siano wagonowo dostarczam. Oferty Czynelnik Katowice pod „3587”. 2499g

SPRZEDAM motocykl marki Rudge prawie nowy. Zgłoszenia tel 407-69. 2505g

MEBLE! Kuchnie, sypialki meble pojedyncze, dobre i tanie poleca A. Chrucisz, Katowice-Dąb, Debowa 25 2562g

SPRZEDAM samochód osobowy Mercedes 1,3 ltr. gabrielimuzyna, stan b. dobry. Oferty Czynelnik Katowice pod „2873”. 2554g

WAPNO najszybciej dostarcza „Wosta”, Katowice Moniuszki 12, tel. 316-56. 4550d

LAKIERY emalowe, olejne, białe, kolorowe, Joleca Wytównia Wrocław, Kielbańska 24. Próbnę zamówienia za pobraniem pocztowym. 4556d

Mieszkania

2-POKOJOWE komfortowe i lokal handlowy w Gliwicach zamienie na mieszkanie w Krakowie lub okolicy. Oferty Czynelnik Gliwice pod „Zdecydowany”. 2516g

ZAMIENIE mieszkanie 4 i pół pok. słoneczne, komfortowe z ogródkiem w Gliwicach na takie same lub mniejsze w Katowicach albo najbliższej okolicy. Zgłoszenia Katowice, Warszawska 11, księgarnia. 2564g

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką w Chorzowie, ul. Wolności, zamienie na takie same w Łodzi. Wiadomości bufet III kl., Łódź Fabryczna. 2559g

2 POKOJE z kuchnią w Katowicach, hutnicze, zamienie na mniejsze w Sosnowcu, Katowice, Mikołowska 18, m. 15. 2530g

3-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka, zamienie na mniejsze w Bytomiu, Krakowie, Rzeszowie lub innej miejscowości. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „47”. 2535g

Pokoje

KOMFORTOWEGO pokoju umebowanego poszukuje młode małżeństwo od września. Oferty Czynelnik Katowice pod „Ekonomia”. 2381g

KRAKÓW śródmieście, 2 duże pokoje na biuro do wynajęcia. Zgłoszenia Katowice, skrytka pocztowa 406. 2558g

Lokale handlowe

LOKAL warsztatowy (aku pimy lub wydzierzawimy) dla nas, w Chorzowie, Katowicach lub okolicy, o powierzchni około 250 m. kw z urządzeniem lub bez. P. średniocenne wynagrodzenie. Zgłoszenia: „Przedsiębiorstwo dla hut i kopalni” Chorzów, Ligota Górnicza 9 tel 405-10. 2345g

LOKAL handlowy, 4 ublokcje, nadający się na biuro, przedsiębiorstwo hurtowe, magazynu, w centrum miasta Gliwice, odstąpię lub ożyczyę. Oferty Czynelnik Gliwice pod „Propozycja 1212”. 2563g

ZAPROWADZONY GABINET DENTYSTYCZNY w pow. katowickim, w centrum przemysłowym, natychmiast od samotnej osoby do wydzierżawienia. Oferty do Czynelnika Katowice pod „2827”. 2511g

ODSTĄPIE piekarnię za zwrotem kosztów remontu. Oferty Dziennik Zachodni Wałbrzych pod „Piekarnia”. 4562d

Gotówka

DO SKLEPU spożywczego przyjmie wspólnika fachowca, najchętniej żonatego. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Zaprowadzeni”. 2532g

Lekarskie

DENTYSTA Bolesław, Kilińskiego 37. 2511g

Nauka i Sztuka

KURSY kosmetyczne. Zapisy Gabinet Kosmetyczny Colonna Walewskiej, Katowice, Mariacka 33, tel. nr 325-84. 2497g

Zęby

ZGUBIONO dnia 2 sierpnia 1947 w Zabrzu dokument własności nieruchomości po zastawionej w Borysławiu. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Stanisław Zółkiewicz, Zabrze, Damrota 29. 2507g

SKRADZIONO złoty zegarek męski kieszonk. marki „Paul Dittschheim”. Zwrot lub wskazanie obecnego posiadacza sowiec wynagrodzenie. Henryk Gerliński, Bytom, ul. Batorego 7, m. 4. 2484g

Mieszkania dla górników

400 domków w ciągu 170 dni

Katowice. Po gładkiej, kostką wykładanej szosie Katowice — Bytom, amerykański „gazik” niesie w iście amerykańskim tempie. Migają w przelocie domy, ulice, pola, szyby kopalń, Chorzów, Bytom. Wreszcie wiadukt kolejowy, nagły skręt — i oto jesteśmy na miejscu.

Szombierki. Po lewej stronie szosy kopalnia, my wjeżdżamy na prawo, gdzie zdala widnieje rozległa kolonia domków fińskich, cel naszej dzisiejszej eskapady. Jak okiem sięgnąć, bliżej i dalej, rosna jak przysłowiowe grzyby po deszczu drewniane, bliźniacze

domki. Tu fundamenty już stoją, tam znów ściany się zestawia, a obok dachówki układa na dachu gotowego już domku. Wnętrze domu poddane zostanie ostatnim „zabiegom kosmetycznym” — gotów. Domek gotów, a później przybędzie jeszcze 500 metrów kwadratowych ogródka i budyneczki gospodarcze.

Dwanaście kolonii

Takich domków buduje się 400 przy kopalni „Szombierki”. 400 nowych domków stawia tu Przemysł Węglowy, aby dać mieszkańcom 400 rodzinom górników-reparantów z Francji, czy Westfalii. A jeśli weźmiemy pod uwagę, że podobnych kolonii w budowie jest około 12 na terenie Śląska i jedna na Wybrzeżu, obliczonych łącznie na maksymalnie 17.500 osób, zrozumiemy w całej pełni, jak ważnym problemem doby obecnej jest budownictwo mieszkaniowe. Bo każdy domek to przeciętnie 2 pary rąk więcej do pracy w polskich kopalniach węgla, a każdy nowy pracownik — to wzrastająca ilość wydobywanych ton węgla, a każda ekspor-

towana tona — to nowe dewizy wpływające do skarbu Państwa.

Z Finlandii

Elementy, potrzebne do budowy domków, sprowadzamy z Finlandii. Na fakt ten wpłynęły 3 główne aspekty:

1. Polska na razie nie dysponuje ani niezbędnymi materiałami izolacyjnymi, ani odpowiednim zapasem drzewa, przede wszystkim suchego (bo tylko takie nadaje się do budowy), ani też zakładami, które mogłyby w odpowiedniej ilości produkować potrzebne elementy. Dopiero w roku przyszłym zobowiązał się Przemysł Drzewny rozpocząć produkcję elementów we własnym zakresie.

2. Domki takie, mimo ogromnych kosztów transportu, są w efekcie tańsze, aniżeli murowane.

3. Czas potrzebny do budowy domku fińskiego jest dwukrotnie krótszy, przy znacznie mniejszej ilości potrzebnych robotników budowlanych, których w Polsce i tak jest dotkliwy brak.

Każda część sprowadzanych elementów opatrzona jest numerem, którego odpowiednik znajduje się w projekcie, wraz z dokładnymi wskaźnikami i wzorami zestawienia. Tak więc sam problem budowy domku przestał być problemem i każdy robotnik według wzoru potrafi go złożyć. Dla oszczędności więc, na 1000 w Szombierkach zatrudnionych robotników, większość jest niekwalifikowanych i tempo budowy najlepiej świadczy o tym, że doskonale dają sobie radę.

Ale, a propos tempo; 2 czerwca br. Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego „puściło w ruch” 14 Budowę Kolonii Domków Fińskich w Szombierkach. Termin ukończenia domków ustalony został na dzień 22 grudnia br. I pomyśleć — 400 domków w 170 dniach pracy! Co więcej — pro-

jekt kolonii opracowany przez inż. arch. Bodzianowskiego, przewiduje w tym samym terminie, przeprowadzenie wszystkich robót kanalizacyjnych i wodociągowych. W przyszłym zaś roku, po uspokojeniu wewnętrznym nasytu, przyjdzie kolej na drogi i ulice.

Wnętrze domku

Zobaczymy teraz jak wygląda taki domek, który za pół roku tętnić już będzie życiem i gwarem nowych dla Polski pozyskanych ludzi. Po „górach, dolinach” dojdziemy do najbliższego domku.

— „To będzie wszystko wyrównane” informuje inż. Szynal, kierownik budowy z ramienia Biura Budowlanego P. W. „O, tutaj, to wzniesienie zetniemy o 1/2 metra i wtedy wszystkie domki znajdą się na jednym poziomie”.

Wehodzimy do wnętrza. Wszystkie tu idealnie obmyślane, każdy kat ekonomicznie wyzyskany. Na parterze mała kuchnia.

— „Tu będzie stał piec, a tu zmywak” — wskazuje na prawo od wejścia mój przewodnik.

Z korytarza wejście do łazienki z sąsiadującą toaletą, no i do sypialni, dużego, jasnego pokoju z szerokim oknem. Obok pokój mieszkalny, które ma także bez-

pośrednie dojsię z kuchni. Schody już ustawione, można więc zajrzeć na piętro. Trochę fantazji — i widzi się już w wyobraźni dwa urządzone pokoiczki; jeden dla dzieci, a drugi — no, powiedzmy czcigodnych rodziców, czy teściów naszego górnika. Na dole piwnica, pod całą powierzchnią domku.

Spoglądam na drewniane ściany domu i pytam sceptycznie: — „No dobrze, a jak to będzie zimą, — nie zamarną tu nasi repatrianci?”

Obawy moje okazały się płonne, bo ściany te, drewniane z zewnątrz i wewnątrz, posiadają idealną izolację z ukośnie ułożonych desek, płyty piśniowych, izolującej przestrzeni powietrza i natłuszczonej warszwy papieru, poza tym wewnętrzne ściany wyłożone będą grubą, jednomilimetrową tapetą; stropy są zaopatrzone dodatkowo warstwą waty żółwej. Podmurowanie domu, zbudowane z cegiel, jest także w specjalny sposób chronione przed dopływem wilgoci. Mieszkania te więc będą zdrowe, jasne i naprawdę komfortowe. Według obliczeń inżynierów, opartych na doświadczeniach przeprowadzonych w Finlandii, domek taki może przetrwać przeszło 50 lat.

J. Beinerek



Kolonia domków fińskich w Szombierkach

Foto Makarewiczowa

Katastrofa samochodowa pod Polanicą

Wóz wywrócił się do rowu

Kłodzko (rl). Onegdaj zdarzyła się pod letniskiem Polanica-Zdrój straszliwa katastrofa. Wycieczka kuracjuszy z tej miejscowości w liczbie 32 osób wybrała się samochodem ciężarowym na targ do Kłodzka. Tuż za miastem na skutek nadmiernej, bo przekraczającej 70 km/godz. szybkości, szofer stracił panowanie nad kierownicą i wóz wymijając nadjeżdżający samochód runął na przydrożne drze-

wo i przewrócił się, przygniatając pasażerów.

Z pomocą przybyła natychmiast miejscowa stacja Czerwonego Krzyża, która zaopiekowała się rannymi. Prawie wszyscy pasażerowie wyszli z katastrofy z mniejszymi lub większymi obrażeniami, 4 osoby, które uległy złamaniu podstawy czaszki, znajdują się w stanie beznadziejnym, 26 osób zostało ciężko rannych a zaledwie 7 żyje, — w tym jeden pasażer, który w ostatniej chwili wyskoczył z wozu złamał jedynie rękę. Nieszczęśliwych wycieczkowiczów odtransportowano do szpitala św. Franciszka w Kłodzku.

Dużą pomoc okazał też kłodzki oddział PCK dostarczając niezbędnych leków i samochodów.

Wypadek ten powinien być groźnym ostrzeżeniem dla kierowców którzy na niebezpiecznych zakrętach pozwalają sobie na rozwinięcie niedozwolonych szybkości, i którzy zabierają na samochody zbyt wielką w stosunku do wytrzymałości pojazdu ilość osób. Wypadek, ten powi-

nien zwrócić nareszcie uwagę miejscowych władz, na potrzebę istnienia licznych stacji PCK, które są niezbędne w niesieniu pomocy przy częstych i najróżnorodniejszych wypadkach. I tak dotychczas nie została jeszcze wyjaśniona sprawa oddziału PCK w Dusznikach Zdroju. Miejscowość ta jest znanym uzdrowiskiem i leży na niebezpiecznej w tych okolicach szosie Warszawa — Kudowa. Droga ta przejeżdżają wycieczki z Warszawy, wiele cudzoziemców. W wypadku gdyby pod Dusznikami wydarzył się jakiś wypadek, wymagający pomocy musieliby czekać na nią przez parę godzin. W zeszłym roku istniała w Dusznikach stacja PCK, została jednak samowolnie zlikwidowana. Liczne stania i załazenia do tej pory (7 mies.) nie przyniosły rezultatu, a akta i dokumenty w tej sprawie oddane w starostwie nie trafiły do właściwych władz.

Nieuregulowana jest także sprawa przydziału lokalu dla ambulatorium PCK w Kudowej, która jest również niezbędna.

Tam, gdzie ginęli więźniowie

Podziemne miasto pod Wałbrzychem

Wałbrzych. W odległości kilkunastu kilometrów od Wałbrzycha, w małowinnej okolicy, leży miejscowość Głuszyca, dotychczas stosunkowo mało znana, mimo, że istnieje tam najlepiej może urządzone baseny kąpielowe na Dolnym Śląsku. Zarówno starsi, jak i młodzież, a także najmłodsze dzieci, dla których Niemcy zbudowali w swoim czasie specjalny basen kąpielowy, mogą tu zażywać orzeźwiającej kąpieli.

Dla amatorów kąpiei słonecznych przeznaczona jest doskonała plaża, do której przylegają tereny sportowe, służące młodzieży do uprawiania gimnastyki i gier sportowych. Różne przyrządy gimnastyczne znajdują licznych zwolenników. Żałować jedynie należy, że w pięknej tej miejscowości kąpielowej przebywa jeszcze wielu Niemców.

W oddaleniu około półtora kilometra od kąpieliska znajdują się pochodzące z czasów wojny liczne bunkry podziemne, których zwiędzenie wymaga niebyle jakiej odwagi, łatwo bowiem można natknąć się na minę i spowodować wybuch, grożący niechybną śmiercią.

W czasie działań wojennych niemiecka ludność cywilna nie miała żadnego dostępu do tych bunkrów, ciągnących się na znacznej przestrzeni. Były one silnie strzeżone i stanowiły niejako mia-

sto podziemne, przez które przechodziła kolej elektryczna.

Miała się tu mieścić główna kwatera Wehrmachtu na wypadek, gdyby Niemcom udało się powstrzymać szybki pochód Armii Czerwonej na Dolny Śląsk. Podziemne to miasto budowali więźniowie z Gross Rosen. Bu-

dowa jego, jak twierdzą zamieszkałi w Głuszyce Niemcy, okupiona była śmiercią wielu męczenników. Wobec tego, że teren nie został dotychczas rozminowany, nie można zbadać dokładnie wnętrza bunkrów i stwierdzić, jakie ponure tajemnice kryje w sobie podziemne miasto.

Polska wyprawa wysokogórska

w Alpach irancuskich

Kraków (PAP). Przebywająca w Alpach francuskich 10-osobowa wyprawa treningowa Wysokogórskiego Pońskiego Towarzystwa Tatrzańskie odniosła pierwsze wybitne sukcesy.

W pierwszej fazie programu, w której uczestnicy mieli zapoznać się z terenem działania i zaaklimatyzowania na dużych wysokościach ponad 4.000 m. — dokonano trawersowania masywu Mont Blanc poprzez szczyty: Aiguille du Gouter 3.835 m., Dome du Gouter 4.327 m., Mont Blanc 4.807 m., Mont Maudit 4.468 m., Mont Blanc du Tacul 4.248 m. — Z kolei przystąpiono do właściwej akcji i już w pierwszych wejściach uzyskano pięk-

ne wyniki: grupa Ostrowski, Piotrowski, Siedlecki, Worwa dokonała trawersowania grani Grandes Jorasses 4.113 m. Zaczynają należeć, że wschodnia grań tego szczytu (tzw. Aret des Hirondelles — grań Jaskółcza) uchodzi za klasyczną drogę nadzwyczaj trudną.

Grupa Hajdukiewicz — Staszczel wyszła na Mont Blanc przez tzw. „drogę” wiodącą przez nader trudną wschodnią ścianę.

Wyniki te wskazują, że alpinści nasi, pozbawieni od czasu wybuchu wojny dostępu do Alp, na wiażują godnie do najpiękniejszych tradycji przedwojennych wypraw i udowadniają, że nasz ruch wysokogórski nie zamarł.

Wyjaśnienie Min. Aprowizacji

Kto otrzyma karty odzieżowe?

Warszawa. (SAP) Na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji z dnia 26 lipca br. karty odzieżowe przysługują wszystkim osobom otrzymującym karty zaopatrzenia I. kategorii. Wyjątek stanowią osoby, otrzymujące karty zaopatrzenia I. kategorii jako repatrianci z tego bowiem tytułu karty zaopatrzenia I. kat. przysługują tylko na okres 1 miesiąca od daty osiedlenia się w kraju

i dlatego karty odzieżowe tym osobom nie przysługują.

Prócz posiadaczy kart zaopatrzenia I. kategorii, z kart odzieżowych korzystają:

1) Stali robotnicy i pracownicy rolni (ordynariusze, rzemieślnicy, kierownicy ciągników — samochodów, pracownicy administracji, komornicy, stali robotnicy dniówkowi) oraz sezonowi, przyjęci do pracy na cały sezon najpóźniej w kwietniu danego roku. Wyżej wymienionym robotnikom — pracownikom rolnym przysługują karty odzieżowe, o ile są oni zatrudnieni w rolnych zakładach pracy, prowadzonych przez władze, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe lub samorządowe. Związek Samopomocy Chłopskiej lub zatwierdzone przez Państwo fundacje oraz o ile są członkami Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. 2) Pracownicy cywilni urzędów i instytucji wojskowych, którzy korzystają z zaopatrzenia żywnościowego wg norm wojskowych i nie pobierają kart zaopatrzenia kat. I. 3) Pracownicy rządów gmin wiejskich oraz zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej do tych gmin należących. 4) Sołtysi, o ile nie są posiadaczami gospodarstw rolnych o powierzchni użytkowej powyżej 2 ha. 5) Pracownicy instytucji ubezpieczeń społecznych oraz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. 6) Pracownicy banków państwowych oraz komunalnych kas oszczędności. 7) Pracownicy Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia. 8) Stali pracownicy cukrowni oraz Zjednoczeń Przemysłu Cukrowniczego. Przez pracowników starych rozumie się tych, którzy zostali przyjęci do pracy przed 1 czerwca danego roku na czas do końca kampanii.

9) Osoby pobierające renty wypadkowe z tytułu utraty ponad 45% zdolności do pracy.

Wymienione zarządzenie wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 roku. Jednocześnie tracą moc obowiązujących wszelkie inne przepisy dotyczące zakresu uprawnień do kart odzieżowych.

Karty odzieżowe dla osób nie otrzymujących kart zaopatrzenia I. kat. zostaną rozdzielone w ciągu miesiąca sierpnia br. o ile na mocy przepisów szczególnych nie zostały wydane w miesiącach poprzednich. Wydawane będą przez biura rozdziału kart zaopatrzenia na podstawie wykazów imiennych składanych przez zakłady pracy wg wzoru ustalonego przez Ministerstwo Aprowizacji.

Górnicy z Jugosławii

Katowice (PAP). Do Katowic przybyła grupa 48 górników i hutników jugosłowiańskich, którzy po spędzeniu wczasów w ośrodku wypoczynkowym w Łądku-Zdroju, odbyli szereg wycieczek po Polsce, zwiedzając m. in. zabytki Krakowa i teren byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przed wyjazdem do swojej ojczyzny Jugosłowianie byli w Katowicach gośćmi Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, który umożliwił im zwiedzenie huty „Pokój” w Nowym Bytomiu oraz Huty „Zabrze”.

W Katowicach bawi również 70-osobowa grupa młodzieży polskiej z Francji. Rodacy z Francji podejmowani byli przez wojewódzki komitet PPR, po czym zwiedzili hutę „Kościusko” w Chorzowie.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

Piątek, 8 sierpnia

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 gimnastyka, 6.15 dziennik, 6.30 muzyka z płyt, 6.50 zapowiedź programu, 6.57 sygnał czasu, 7.00 muzyka z płyt, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.00 zapowiedź programu, 12.05 wiadomości południowe, 12.10 „Na Kujawach”, 12.25 audycja dla wsi, 12.35 utwory na altówkę, 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefania Rachonia, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 muzyka z płyt, 15.00 muzyka taneczna, 15.20 „Mała bohaterka”, słuchowisko dla dzieci, 15.50 „Nasze zdrowiska”, 15.55 audycja Związku Strajku Pożarnych, 16.00 dziennik, 16.18 zapowiedź programu, 16.35 audycja dla chorych, 16.50 pogadanka sportowa, 17.00 koncert dla młodzieży, 17.45 audycja dla młodzieży, 18.00 koncert żyweń, 18.35 koncert reklamowy, 18.58 zapowiedź programu, 19.00 koncert Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 20.10 audycja literacka, 20.25 muzyka ludowa, 20.57 o-mówienie ważniejszych audycji dnia jutrzejszego i sygnał czasu, 21.00 dziennik, 21.30 muzyka, 21.40 lekkie utwory fortepianowe, 21.55 kwadrans prozy, 22.10 wiadomości sportowe, 22.15 audycja rozrywkowa, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika, 23.10 program na dzień następnny, 23.20 muzyka, 23.50 zapowiedź programu, 23.55 z ostatniej chwili i sygnał czasu, 24.00 zakończenie programu.



Tomasz Rzeszutko, mistrz perurkarski, którego 50-lecie pracy dla teatru obchodzono niedawno w Katowicach, w karykaturze art.-mal. Janusza Łonickiego

Czytaj
SPORT i WCZASY